

# BLASK BHAGAVATA



JEGO BOSKA MIŁOŚĆ  
A.C. BHAKTIVEDANTA SWAMI PRABHUPADA



Tytuł oryginału: Light of the Bhagavata

Książkę wydano drukiem w 7-mą rocznicę odejścia jej autora,  
A. C. Bhaktivedanty Swamiego Prabhupady.

Tłumaczenie: Jagadisha Dasa

Znalezione błędy proszę kierować na adres:

[jagadisha.das@gmail.com](mailto:jagadisha.das@gmail.com)

Osoby zainteresowane tematyką niniejszej publikacji zapraszamy  
do kontaktu z wielbicielami Kryszny w Polsce:

- **WARSZAWA** - Mysiadło (Nowe Ramana Reti)  
05-500 Piaseczno, ul. Zakręt 11 tel. (22) 750-77-97  
[www.harekryszna.pl](http://www.harekryszna.pl) [kryszna@post.pl](mailto:kryszna@post.pl)
- **WROCŁAW** - Pracze Odrzańskie (Nowe Nawadwip)  
54-067 Wrocław, ul. Brodzka 157 tel. (71) 354-38-02  
[www.kurukszetra.net](http://www.kurukszetra.net) [nowenawadwip@gmail.com](mailto:nowenawadwip@gmail.com)
- **JELEŃIA GÓRA** (Nowe Szantipur)  
58-424 Pisarzowice, Czarnów 21 (gmina Kamienna Góra)  
tel. (75) 742-88-92
- **KRAKÓW** – Ośrodek Nama-Hatta  
Kraków, ul. Romualda Traugutta 4 tel. 508 108-105  
<https://www.facebook.com/groups/219502371460069/>



# Blask Bhagavata

*prezentacja filozofii na podstawie  
przykładów z natury*

**Jego Boska Miłość A.C. Bhaktivedanta  
Swami Prabhupada**

*Założyciel-Acarya Międzynarodowego Towarzystwa  
Świadomości Kryszny*

Kraków 2017

# Spis Treści

<a href="#"><u>Tekst 1</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 17</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 33</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 2</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 18</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 34</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 3</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 19</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 35</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 4</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 20</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 36</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 5</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 21</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 37</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 6</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 22</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 38</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 7</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 23</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 39</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 8</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 24</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 40</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 9</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 25</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 41</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 10</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 26</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 42</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 11</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 27</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 43</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 12</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 28</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 44</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 13</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 29</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 45</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 14</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 30</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 46</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 15</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 31</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 47</u></a>
<a href="#"><u>Tekst 16</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 32</u></a>	<a href="#"><u>Tekst 48</u></a>
		<a href="#"><u>O autorze</u></a>

# Wprowadzenie

Składamy pełne szacunku pokłony lotosowym stopom Jego Boskiej Miłości A. C. Bhaktivedanty Swamiego Prabhupady, Założyciela-*Acaryi* Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryszny, który przyniósł światło Bhagavata całemu światu. Z radością prezentujemy dla jego przyjemności to jego wspaniałe dzieło, jakim jest *Blask Bhagavata*.

Ze wszystkich dzieł Jego Boskiej Miłości, prawdopodobnie ta praca jest najbardziej niezwykła. Została napisana w roku 1961 we Vrindavan, w odpowiedzi na zaproszenie na światową konferencję zatytułowaną Congress for Cultivating the Human Spirit (Kongres poświęcony Kultywacji Ducha Człowieka), która miała odbyć się w Japonii. Jako, że większość uczestników konferencji pochodziła z Azji, Śrila Prabhupada zastanawiał się głęboko, jaki sposób zaprezentowania im ponadczasowych nauk Śrimad-Bhagavatam byłby najlepszy. Oryginalne Bhagavatam zostało napisane ponad pięć tysięcy lat temu i było niezwykle obszerną księgą składającą się z osiemnastu tysięcy wersetów. Ponieważ uczestnicy konferencji nie mieliby możliwości wysłuchać go w całości, dlatego Śrila Prabhupada wybrał jeden rozdział z tego dzieła, by zaprezentować go podczas konferencji.

Rozdział, który Prabhupada wybrał, był opisem jesieni we Vrindavan, miejscu pojawienia się Pana Kryszny. Śrila Prabhupada wiedział, że ludzie Orientu uwielbiają opisy natury, i że okres jesieni jest dla nich bardzo pomyślny. Zaprezentowanie duchowej filozofii na podstawie przykładów z natury, będzie więc dla nich najlepsze.

Do czterdziestu ośmiu wersetów tego rozdziału, Śrila Prabhupada skomponował tyle samo komentarzy. Według jego założenia, każdy werset miał zostać zilustrowany przez jakiegoś zdolnego orientalnego artystę, według jego zaleceń co do każdego wersetu. Miał nadzieję na stworzenie interesującej dla uczestników konferencji prezentacji, a w przyszłości może i książki. Jednak wskutek pewnych niefortunnych zdarzeń, Śrila Prabhupada nie mógł uczestniczyć w tej konferencji i cały project został odłożony na półkę.

W rzeczywistości, nawet w momencie jego odejścia z tego świata, praca ta nie była jeszcze opublikowana, ani nawet nie powstały do niej żadne ilustracje.

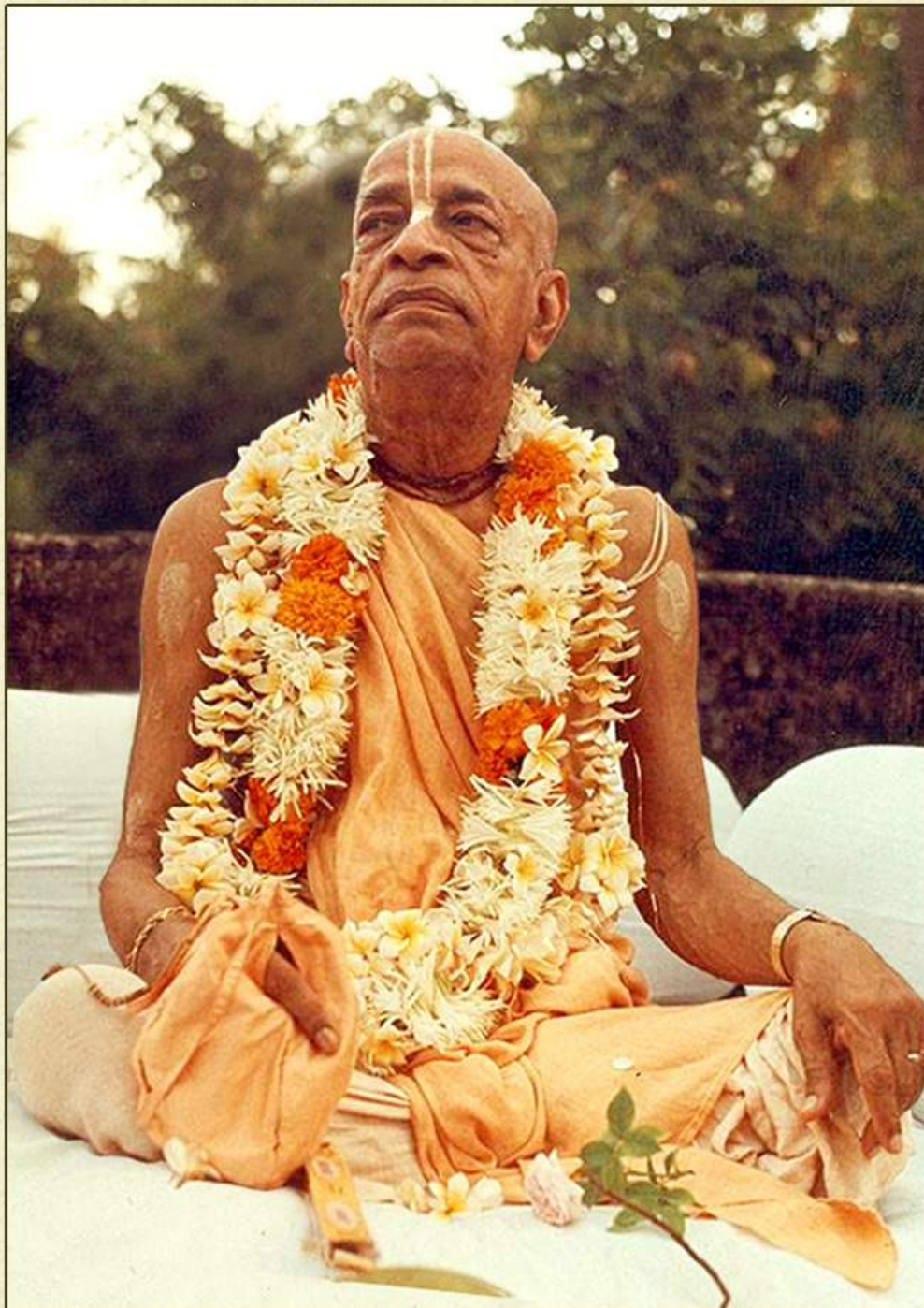


Zadanie dokończenia tego wielkiego projektu pozostało w rękach BBT (Bhaktivedanta Book Trust), wydawnictwa powołanego do nieprzerwanego drukowania wszystkich ksiązek Śrila Prabhupady, a dokładniej mówiąc, zlecenie to otrzymała filia BBT z Hong-Kongu, gdyż tę pozycję Śrila Prabhupada zadedykował szczególnie ludziom Azji. Po długim poszukiwaniu właściwego artysty, BBT uzyskało w tym zakresie pomoc znanej malarki Madame Li Yun Sheng, której dojrzały i delikatny styl odpowiednio dopełnił piękne opisy jesieni Śrila Prabhupady. W ten właśnie sposób, piękny blask Bhagavata może oświetlać teraz świat.

Madame Li ukończyła czterdzieści osiem bogato zdobionych obrazów w mniej niż rok, pomimo zaawansowanego wieku i słabnącego wzroku. Ta seria obrazów przedstawia niewątpliwie kulminację długiej i wybitnej kariery tej malarki współczesnych Chin. Jej styl Gongbi wraz z poetyckimi opisami Śrila Prabhupady tworzą unikalne połączenie dwóch najstarszych tradycji kulturowych – Indii i Chin.

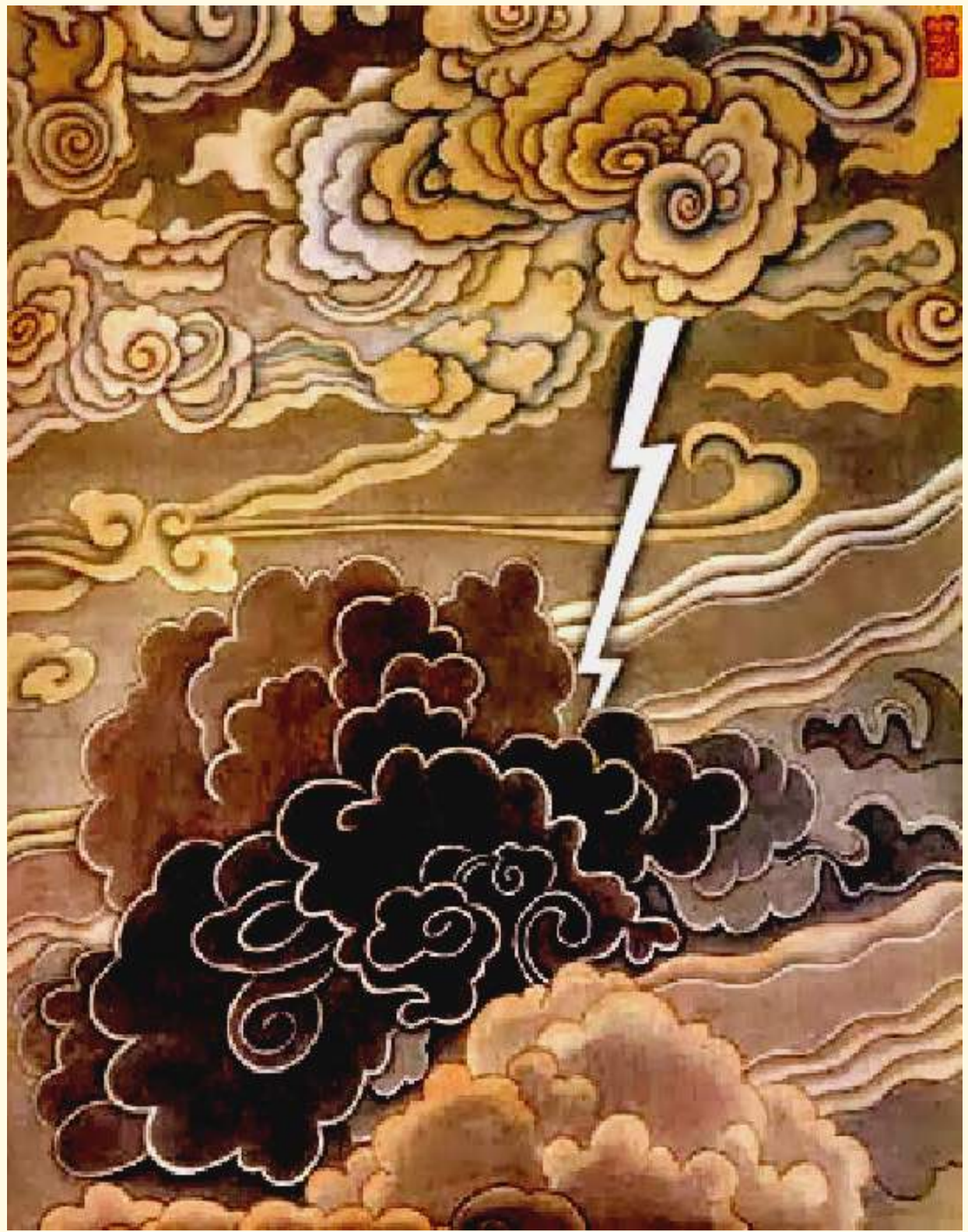
*(Fragment Wprowadzenia od Wydawcy. Pozostały akapit dotyczy tylko wydanej drukiem wersji angielskiej.)*

[{ Spis Treści }](#)



**Jego Boska Miłość A.C. Bhaktivedanta  
Swami Prabhupada**

*Założyciel-Acarya  
Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryszny*





---

## Tekst 1

Pojawienie się na całym niebie chmur, grzmotów i błyskawic, przedstawia obraz życiodajnej nadziei. Okryte niebieskimi, burzowymi chmurami niebo, wygląda jak nienaturalnie przystrojone. Przetaczające się grzmoty i pojawiające się błyskawice są oznaką nadziei na odrodzenie się życia.



Bezkresne, bezchmurne niebo, porównywane jest do Absolutnej Prawdy. Żywe istoty natomiast są prawdami, które manifestują się w związkach z siłami materialnej natury. Ciemnoniebieskie, burzowe chmury okrywają jedynie nieznaczny fragment bezkresnego nieba – i ten stan przesłonięcia fragmentu nieba porównywany jest do cechy ignorancji, czyli zapomnienia o prawdziwej naturze żywej istoty. W swej naturze, żywa istota jest tak samo czysta jak bezkresne niebo. Jednak wskutek swej skłonności do cieszenia się tym światem, zostaje ona okryta chmurą zapomnienia. Z powodu tej ignorancji zwanej *tamas*, uważa się ona za byt odrębny od Absolutnej Całości i zapomina o swym przypominającym bezchmurne niebo stanie czystości. To zapomnienie jest przyczyną poczucia odrębności i przyjęcia fałszywej identyfikacji. W ten sposób zapominające żywe istoty, zarówno indywidualnie jak i zbiorowo, wydają z siebie dźwięki podobne grzmiącym chmurom: „Jestem tym, a tym”, „to jest nasze”, lub „to jest moje”.

Ten nastrój fałszywej odrębności nazywany jest siłą *rajas*, i powoduje on wzrost twórczej inwencji do odrębnego panowania nad siłą *tamas*. Błyski błyskawic są jedynym promykiem nadziei na doprowadzenie człowieka do wiedzy i dlatego są one porównywane do siły *sattva*, czyli dobroci.

Bezkresne niebo, czyli wszechprzenikająca Absolutna Prawda (Brahman), z jednej strony nie różni się od tej części nieba, którą przesłania ciemna chmura, lecz jednocześnie istnieje różnica pomiędzy całym niebem, a tym jego fragmentem, który podatny jest

na bycie przesłoniętym. Chmura, której towarzyszą grzmoty i błyskawice, nie jest w stanie przesłonić całego bezkresnego nieba. Dlatego Absolutna Prawda, która porównywana jest do całego nieba, jest jednocześnie tożsama jak i nietożsama z zaimanifestowaną żywą istotą. Żywa istota jest jedynie małą próbką Absolutnej Prawdy i może zostać okryta przypadkową chmurą ignorancji.

Są dwa główne odłamy filozofów, znane jako moniści i dualiści. Moniści wierzą, że Absolutna Prawda i żywa istota są tożsame, a dualiści utrzymują, że żywa istota i Absolutna Prawda są bytami odrębnymi. A ponad tymi dwoma rodzajami filozofów jest filozofia *acintya-bhedabheda tattva*, czyli prawda o jednoczesnej tożsamości i odrębności żywej istoty i Prawdy Absolutnej. Tę filozofię przedstawił Pan Śri Caitanya Mahaprabhu w swoim objaśnieniu Vedanta-sutr. Vedanta jest środkiem do filozoficznych interpretacji i nie może być zawłaszczona przez żadną z poszczególnych klas filozofów. Szczery poszukiwacz Prawdy Absolutnej nazywany jest Vedantystą. Veda znaczy „wiedza”. Każda dziedzina wiedzy nazywana jest częścią wiedzy wedyjskiej, a Vedanta oznacza ostateczną konkluzję wszystkich gałęzi wiedzy. Tak jak filozofia nazywana jest nauką wszelkich nauk, tak Vedanta jest ostateczną filozofią wszystkich filozoficznych spekulacji.

[{ Spis Treści }](#)





---

## Tekst 2

**Prażące słońce wyparowuje wodę z mórz, rzek, jezior oraz innych zbiorników wodnych i wszędzie jest mało wody. Spragnieni ludzie nadaremnie spoglądają na niebo wypatrując deszczu. A jednak we właściwym momencie zaczynają lecieć z nieba potoki deszczu, które równo leją wszędzie, nawet na twarde kamienie i cała ziemia zostaje zalana wodą.**



Niczym dotkliwie palące słońce, opiekuńcze państwo narzuca swym obywatelom różnorodne formy podatków, takie jak podatek przychodowy, podatek od sprzedaży, podatek gruntowy, od wwozu towarów, akcyzę, opłaty celne i wiele innych. Ale we właściwym czasie, gdy zgromadzono już dużo pieniędzy, zostają one na różne sposoby spożytkowane dla korzyści obywateli. Czasami zdarza się, że korzyści z takich podatków spadają niczym deszcz też i na ludzi o kamiennych sercach, którzy nie potrafią zrobić z pieniędzy właściwego użytku i jedynie trwonią je na zadowalanie zmysłów.

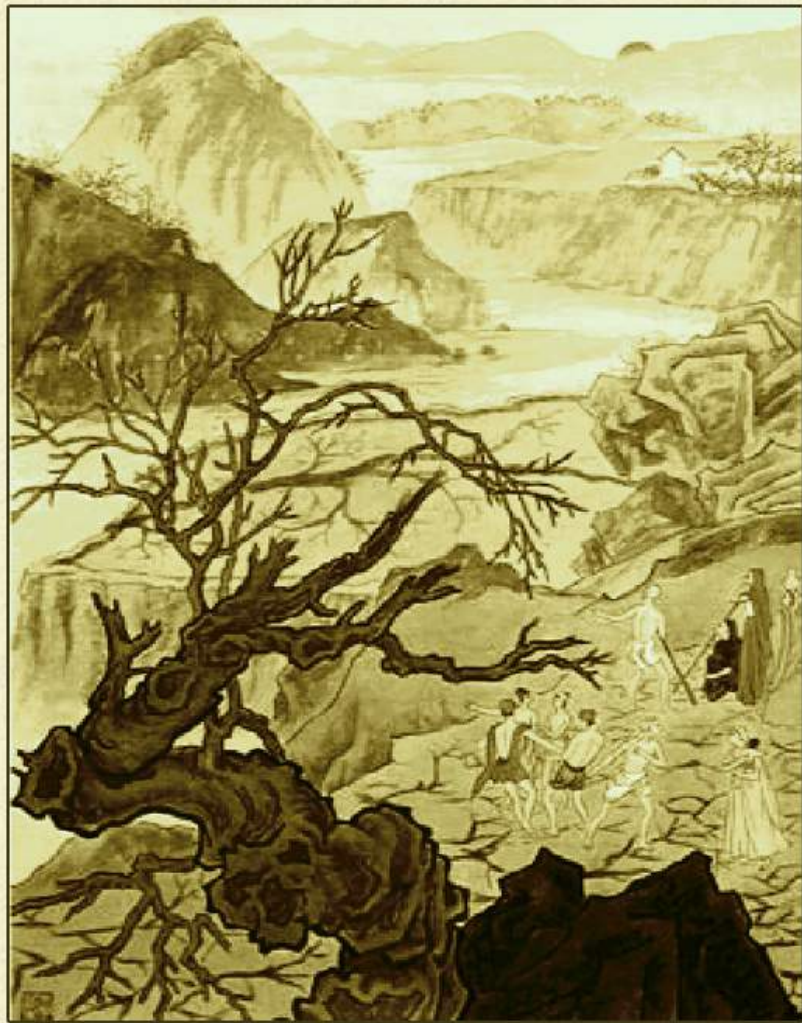
Gdy w różnych miejscach padają nierówne ilości deszczu, prosty człowiek przyjmuje to za gniew natury, wywołany naszymi grzesznymi uczynkami, i jest w tym pewna prawda. Aby móc liczyć na równą dystrybucję zebranych przez państwo podatków, obywatele muszą być bardzo uczciwi i prawi. Obywatele powinni uczciwie płacić należne podatki i powinni też mieć swoich uczciwych reprezentantów do zajmowania się administracją państwa. We współczesnych ustrojach demokratycznych, obywatele nie powinni uskarżać się na rządy, ponieważ cała państwowa administracja wywodzi się z nich samych. Jeśli więc ludzie są nieuczciwi, to i administracyjna maszyna też musi być skorumpowana. Chociaż te przekłete rządy ludu mogą nawet mieć jakąś dobrą czy wymyślną nazwę, to jeśli ludzie nie będą dobrzy, nie będą mieli dobrego rządu, niezależnie od tego która partia objęła administrację. Dlatego dobry charakter całego społeczeństwa jest pierwszą zasadą, konieczną do istnienia dobrego rządu i równego rozdziału dóbr.

W dawnych czasach dla materialnego i duchowego rozwoju społeczeństwa, idealni nauczyciele kształcili królów w zasadach filozofii politycznej, a zwykłych obywateli, wioska za wioską, nauczali wedyjskich zasad samorealizacji. Dlatego obywatele byli świadomi Boga oraz byli uczciwi w swych codziennych sprawach. Na królach zaś spoczywała odpowiedzialność za pomyślność kraju.

Te same podstawowe zasady przyjęte są również i w dzisiejszych demokratycznych modelach rządów. Partia rządząca w sposób nieodpowiedzialny, głosami wyborców zawsze odsuwana jest od władzy i musi ustąpić miejsca partii bardziej odpowiedzialnej, dla zapewnienia lepszych rządów.

W administracji wszechświata jest tylko jedna partia, którą stanowią słudzy Boga, a przywódcy poszczególnych planet dbają o utrzymanie kosmicznych praw, którymi są nakazy Najwyższego Pana. Ludzie cierpią z powodu własnej głupoty. Na czym ich głupota polega? W Bhagavad-gicie jest powiedziane, że ludzie mają obowiązek spełniać ofiary dla zadowolenia Najwyższego Pana. Najwyższy Pan jest wszechprzenikający. Tak więc ludzie muszą nauczyć się spełniać ofiary dla wszechprzenikającej Najwyższej Prawdy. Dla różnych wieków przepisane są różnego typu ofiary, ale w obecnym wieku żelaznego przemysłu zalecana jest ofiara, która oświeca umysły mas ludzkich świadomością Boga. Proces ten nazywa się *sankirtana-yajna*, czyli zbiorowym ruchem na rzecz przywrócenia u człowieka utraconej świadomości duchowej. Gdy tylko ludzie podejmą ten proces poprzez duchowy śpiew, taniec i ucztowanie, automatycznie staną się posłuszni prawom Boga i uczciwi.

Posłuszeństwo jest pierwszą zasadą dyscypliny. Ludzie stali się nieposłuszni wobec praw Boga i dlatego ani deszcz, ani różne dobra, nie są rozdzielane równo. Człowiek, który nie jest posłuszny prawom Boga, nie może ostatecznie posiadać żadnych dobrych cech. Gdy nieposłuszni Bogu przywódcy wiodą równie nieposłusznych ludzi, cała atmosfera administracji państwowej staje się skażona i pełna niebezpieczeństw, tak jak wtedy gdy jeden ślepiec prowadzi innych ślepców. Dlatego państwowe podatki powinny być wykorzystywane do kształtowania dobrego charakteru w społeczeństwie. A to przyniesie obywatelom szczęście.





### Tekst 3

**Przyciągane do pojawiających się tu i tam błyskawic i przemieszczane silnymi wiatrami chmury, okrywają ziemię by obdarzyć spragnionych ludzi życiodajną wodą. Następnie zaczynają wylewać deszcze, łaskę Pana, który zawsze jest życzliwy w stosunku do będących w potrzebie żywych istot.**



Powinniśmy wiedzieć, że Bóg jest zawsze dla nas łaskawy. Mimo naszego rażącego nieposłuszeństwa wobec praw natury Boga, Pan jest nadal na tyle łaskawy by zapewniać nam utrzymanie. Woda jest jedną z najważniejszych rzeczy dla naszego utrzymania, ponieważ bez wody nie moglibyśmy ani produkować zbóż, ani zaspokoić naszego pragnienia. Jest również potrzebna do bardzo wielu innych celów. Dlatego Pan przeznaczył trzy czwarte naszej planety na wodę i uczynił ją słoną, by nie ulegała rozkładowi. Słona woda,



za zrządzeniem Opatrzności, nie rozkłada się. Pan sprawił, że potężne Słońce odparowuje wodę z takich planet jak Ziemia i destyluje ją w chmurach, a następnie gromadzi na szczytach gór, tak jak my gromadzimy wodę w wysoko umieszczonych zbiornikach do późniejszego użycia. Część tej wody zamienia się na szczytach górskich w lód, aby nie nastąpiła niepotrzebna powódź. Lód topnieje stopniowo przez cały rok i pod postacią wielkich rzek woda ta spływa ponownie do morza w celu jej ponownego zachowania.

Dlatego prawa nadzorowanej przez Boga natury nie są ani ślepe, ani przypadkowe, jak to sądzą ludzie o ubogim zasobie wiedzy. Za prawami natury stoi żywy intelekt Boga, tak jak za prawem państwowym stoi jakiś prawodawca. To nie ma znaczenia, czy potrafimy dostrzec takiego prawodawcę za powszechnymi prawami, musimy jednak przyznać, że taki prawodawca istnieje. Materia nigdy nie jest w stanie działać automatycznie, bez dotyku żywej ręki i dlatego musimy uznać istnienie Boga, najwyższej żywej istoty stojącej poza prawami natury. W Bhagavad-gicie Pan mówi, że ta natura działa pod Jego nadzorem. Natura jest jedynie energią, za którą musi stać jej źródło i inteligentny mózg, tak jak za energią elektryczną stoi elektrownia, gdzie wszystko odbywa się pod nadzorem myślącego inżyniera. Ta materialna natura działa tak doskonale, a nie ślepo, ponieważ nadzorowana jest przez wszechmocnego Boga. Potwierdzają to wedyjskie hymny Atharva Wedy. To jedynie dzięki nadzorowi Boga działają wszystkie prawa naturalne.

Pan okazuje Swoją łaskę w postaci deszczów, padających na spieczoną ziemię, w czasie skrajnej potrzeby. Gdy jesteśmy na granicy śmierci z braku wody, On daje nam deszcz. Bóg jest łaskawy niewątpliwie, ale obdarza nas Swą łaską wtedy, kiedy potrzebujemy jej najbardziej. Dzieje się tak dlatego, ponieważ zapominamy o Nim zaraz po otrzymaniu od Niego łaski. Jeśli chcemy więc uniknąć cierpienia, powinniśmy o Nim pamiętać zawsze. Pomimo naszego stanu zapomnienia, wspomnianego wyżej, jesteśmy związani z Nim wiecznie. Bhagavad-gita potwierdza, że prawa natury są surowe, ponieważ rządzą nimi trzy różne siły. Ale ten, kto podporządkowuje się Panu, pokonuje tę surowość natury z łatwością.

[{ Spis Treści }](#)



#### Tekst 4

Po ciężkich ulewach, leżące we wszystkich kierunkach pola i lasy wyglądają zielono i zdrowo. Przypominają człowieka, który podjął się wielkich trudów dla osiągnięcia jakiegoś materialnego celu i osiągnął go, ponieważ taki człowiek jest silny, krzepki i dobrze wygląda.



Zieleń pory deszczowej jest niczym innym jak tymczasowym przedstawieniem. Wygląda ona bardzo przyjemnie, ale musimy pamiętać, że nie jest trwała. Podobnie, są osoby, które podejmują się różnych wielkich wyrzeczeń dla osiągnięcia czegoś materialnego, ale ci przy zdrowych zmysłach unikają tego. Takie wielkie wyrzeczenia są jedynie marnowaniem czasu i energii. Materialne straty i zyski przypisane zostają danemu ciału już w momencie jego formowania. Istnieje 8.400.000 gatunków życia i każdy rodzaj ciała ma przeznaczoną określoną ilość przyjemności i cierpienia. Przyjemności i cierpienia syna bogatego człowieka różnią się od przyjemności i cierpienia syna biedaka. Mimo, że nikt nie zabiega o nieszczęścia, one i tak przychodzą. Podobnie, szczęście, które jest nam przeznaczone, też przyjdzie do nas nawet bez naszych pragnień. Ale nawet jeśli uda nam się uniknąć nieszczęść i dzięki tymczasowym zabiegom sztucznie doznać materialnego zadowolenia, nie będzie to jednak odniesieniem prawdziwej korzyści w życiu. Naszą powinnością jest osiągnięcie trwałego szczęścia i wiecznego życia, dlatego więc wszelkiego rodzaju pokuty i wyrzeczenia powinniśmy podejmować dla tego najwyższego celu jedynie.

Tę najwyższą korzyść można osiągnąć w ludzkiej formie życia. Trwałe szczęście możliwe jest do osiągnięcia wtedy, gdy nie posiada się materialnych źródeł szczęścia, gdyż kontynuacja materialnej niewoli oznacza kontynuację trzech rodzajów nieszczęść, a ludzkie życie przeznaczone jest do zakończenia tych nieszczęść.

Nie powinniśmy starać się być jak te piękne sezonowe kwiaty lub zieleń, które są dorodne w porze deszczowej lecz wynędzniałe zimą. Bycie ożywionym przez chmurę ignorancji i cieszenie się widokiem tymczasowej zieleni nie jest wcale pożądane. Należy postarać się żyć pod czystym niebem, skąpanym w promieniach słońca i księżyca. To tego tak naprawdę pragniemy. Życie przepojone wolnością w wieczności, w kompletnej wiedzy i niebiańskiej atmosferze jest pragnieniem serca oświeconej duszy. Powinniśmy podjąć wszystkie rodzaje pokut i wyrzeczeń by osiągnąć to trwałe źródło szczęścia.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 5

**Podczas pory deszczowej, wieczorami jest zupełnie ciemno. Nie ma ani migoczących gwiazd na horyzoncie, ani przyjemnego księżyca, bo są za chmurami. Gdy nie widać tych świetlnych ciał na otwartym niebie, widoczne stają się maleńkie robaczki świętojańskie.**



Tak jak następują zmiany pór roku, tak też w czasie trwania tej manifestacji kosmicznej zmieniają się wieki. Te zmieniające się wieki nazywane są *yugami*, przedziałami czasu. Tak jak istnieją trzy siły natury, tak też istnieją różne okresy czasu, w których siły te dominują. Ten okres czasu w którym dominuje siła dobroci, nazywany jest Satya-yugą, okres dominowania siły pasji nazywany jest Treta-yugą, okres dominowania mieszaniny pasji i ignorancji nazywany jest Dvapara-yuga, a okres ciemności i ignorancji (ostatni)

nazywany jest Kali-yugą, czyli wiekiem kłótni. Słowo *kali* oznacza „kłótnię”. Kali-yuga porównywana jest do pory deszczowej, ponieważ podczas tej wilgotnej pory ludzie doświadczają wielu trudów.

W Kali-yudze brak jest właściwego przewodnictwa. Zwykle nocą można kierować się gwiazdami i księżycem, ale podczas pory deszczowej jedyne światło wskazujące drogę pochodzi od znikomych robaczków świętojańskich. Prawdziwym światłem w życiu jest wiedza Wed. Bhagavad-gita stwierdza, że celem Wed jest poznanie wszechmocnej Osoby Boga. Ale w tym wieku kłótni toczą się spory nawet co do samej egzystencji Boga. W bezbożnej cywilizacji tego wieku kłótni istnieją niezliczone towarzystwa religijne, próbujące wyrzucić Boga z religii. Tak jak świetliki pragną dominować podczas nieobecności słońca i gwiazd, tak te małe grupy zwolenników różnych koncepcji religijnych próbują dominować przed oczami pogrążonych w ignorancji mas ludzkich. Istnieje teraz pewna liczba samozwańczych inkarnacji, za którymi podążają ludzie bez usankcjonowania tego przez literaturę wedyjską, i istnieje też współzawodnictwo pomiędzy tymi grupami.

Wiedzę wedyjską otrzymuje się od mistrza duchowego, który przychodzi w łańcuchu sukcesji uczniów, i wiedza ta niezawodnie musi być otrzymana w ten właśnie sposób. W obecnym wieku kłótni, łańcuch ten uległ w różnych miejscach przerwaniu i dlatego Wedy interpretowane są teraz przez nieautoryzowane osoby bez realizacji. Ci tak zwani zwolennicy Wed zaprzeczają istnieniu Boga, tak jak w pochmurne, monsunowe wieczory robaczki świętojańskie negują istnienie księżyca i gwiazd. Ci, którzy pozostają przy zdrowych zmysłach, nie powinni ulegać takim pozbawionym skrupułów interpretatorom. Bhagavad-gita jest streszczeniem całej wiedzy wedyjskiej, ponieważ została wypowiedziana przez tę samą Osobę Boga, który objawił wiedzę wedyjską sercu Brahmy, pierwszej stworzonej istoty we wszechświecie. Śrimad-Bhagavatam zostało wypowiedziane specjalnie po to, by dać przewodnictwo ludziom tego wieku, który spowija chmura ignorancji.

[{ Spis Treści }](#)



---

## Tekst 6

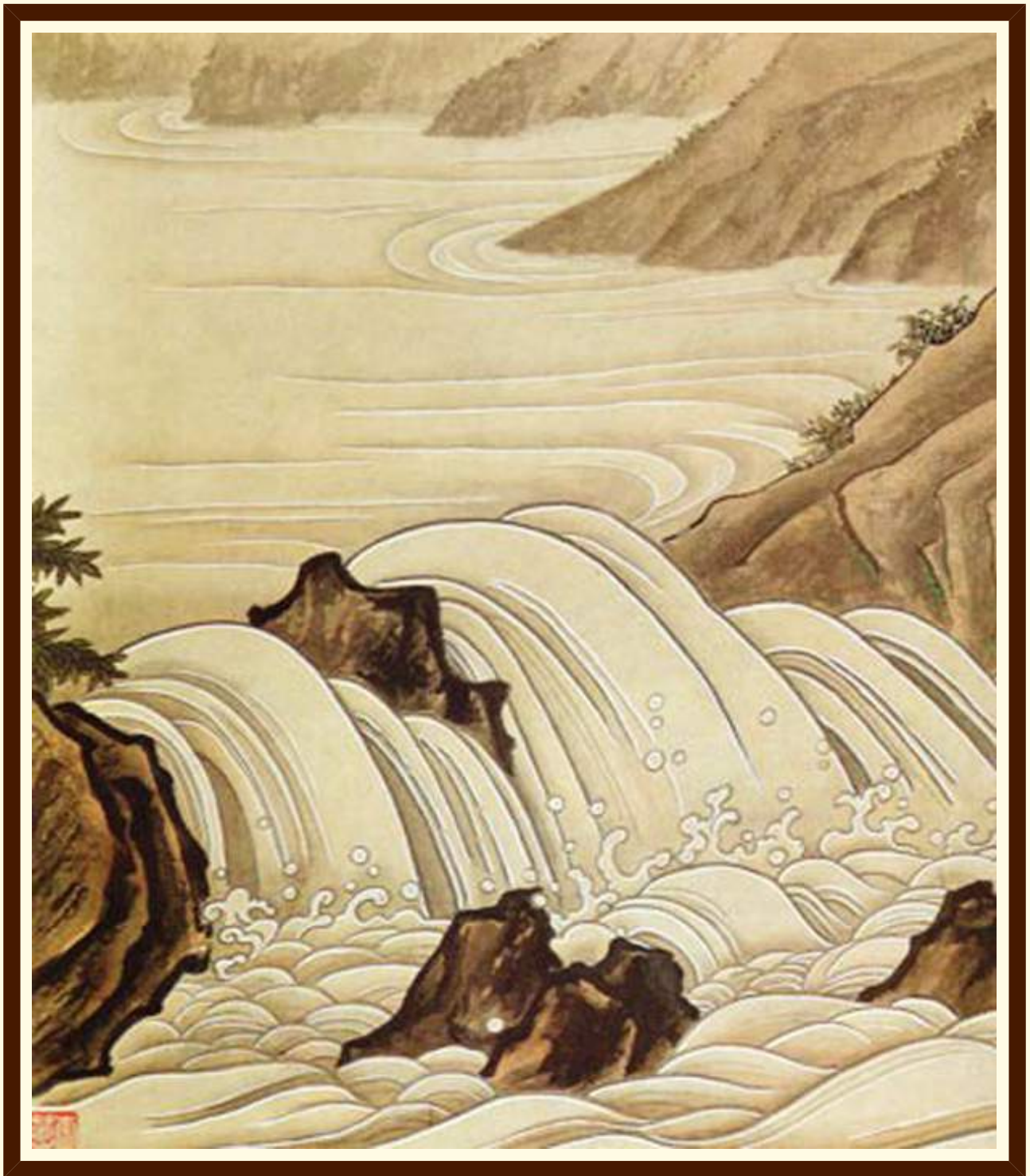
**Na dźwięk ulewnych deszczy, z górskich jaskiń zaczynają wychodzić żaby i wydawać swoje odgłosy, niczym brahmacerini, którzy na polecenie mistrza duchowego intonują hymny wedyjskie.**



W tym wieku bezbożnej cywilizacji, mędrcy wszystkich znanych w świecie odłamów religijnych którzy wierzą w Boga, muszą wyjść ze swoich pustelni i zacząć głosić masom ludzkim wiedzę o Bogu, Najwyższej Woli. Hindusi, muzułmanie, chrześcijanie, jak i przedstawiciele innych odłamów posiadający pełną wiarę w autorytet Boga, nie mogą teraz siedzieć beczynnienie i przypatrywać się w milczeniu gwałtownemu rozwojowi bezbożnej cywilizacji. Istnieje najwyższa wola Boga i żaden kraj ani społeczeństwo nie jest w stanie żyć w pokoju i dobrobycie bez przyjęcia tej żywotnej prawdy.

Ostrzeżenie już jest, więc odpowiedzialni przywódcy religijni muszą zejść się razem i uformować wspólną platformę, ligę wielbicieli Pana. Nie ma takiej potrzeby, aby samozrealizowane dusze żyły w odosobnieniu. Doskonałe, samozrealizowane dusze, zaangażowane w służbę dla Pana, nie obawiają się *mayi*, tak jak praworządni obywatele nigdy nie obawiają się policji. Tacy nieustraszeni wielbiciele Boga zawsze objaśniają naukowo Jego istnienie, nawet ryzykując życiem. Tacy wielbiciele Boga mają współczucie dla mas ludzkich, które całkowicie zapomniały o Najwyższym Panu i zajęte są pogonią za fałszywym szczęściem, które kończy się na zwykłym zadowalaniu zmysłów jakiego doświadczają świnie i psy.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 7

**Małe strumyki, które były prawie wyschnięte w maju i czerwcu, teraz zaczynają występować z brzegów, niczym nowobogacy, którzy nagle przekroczyli limity swych wydatków.**





Należy nauczyć się powagi z obserwacji morza i strumyka. Morze zawsze pozostaje w swych granicach, pomimo że wpada do niego tak wiele rzek. Podobnie, człowiek powinien we właściwy sposób wykorzystywać wszelkie zasoby jakie przynosi mu życie, a nie roztrwaniać ich na rzeczy nie mające trwałej wartości. Nie kontrolujące się, zmysłowe osoby zabawiają się przymiotami swych ciał oraz gromadzą bogactwo. Siła tego ciała powinna być jednak wykorzystana do samorealizacji, a nie dla zadowalania zmysłów.

Ludzie posiadają dwa rodzaje usposobień. Jedni są introspektywni, a drudzy są ekstrawaganccy. Tych ekstrawaganckich urzekają zewnętrzne cechy zjawiskowego piękna i nie zagłębiają się oni w istotę całej manifestacji. Są praktycznie w stanie snu jeśli chodzi o introspekcję i dlatego nie są w stanie wyciągnąć żadnej trwałej korzyści z dobra jakim jest to ludzkie ciało. Natomiast osoba, która rozwinęła introspektywność, utrzymuje powagę tak jak morze. W przeciwieństwie do osób ekstrawaganckich, które są spokojne i ciche tylko wtedy gdy śpią, osoby poważne w pełni wykorzystują atut jaki daje im ludzka forma życia.

Mimo, że zwierzęce skłonności ciała powinny zostać zminimalizowane, osoby ekstrawaganckie przepełniają się tymczasowymi chwilami radości płynącymi z materialnych przyjemności. Niemniej jednak, gdy tylko pora deszczowa jaką jest to życie kończy się, wysychają one jak koryta rzek. Życie dane jest dla właściwego powodu, zwanego *sat* — dla tego, co istnieje wiecznie. W tym materialnym świecie nic nie jest *sat*, czyli wieczne, ale zła rzecz jaką jest ten świat, może zostać użyta dla najlepszego celu. Tym złem jest umysł oddany ekstrawagancji, ale można zrobić z niego najlepszy użytek poprzez introspekcję.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 8

**Soczysta zieleń świeżo wyrosłej trawy, sezonowe kwiaty, żabie parasole – grzyby, motyle i cała pozostała różnorodność pory deszczowej, doskonale reprezentuje zamożną rodzinę zaabsorbowaną marnymi dobrami, które posiada.**

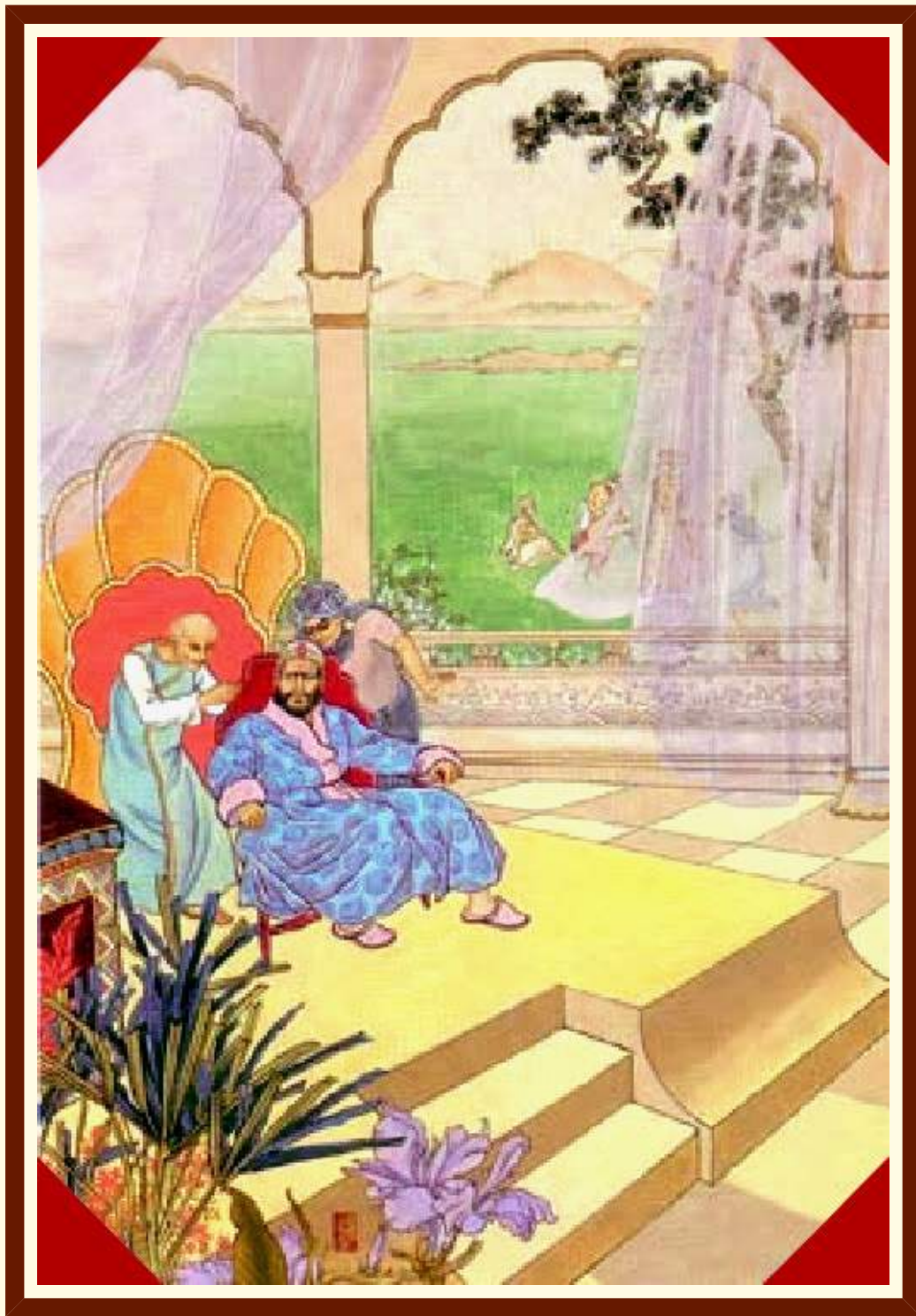


Bogaty człowiek okazuje swoje bogactwo na różne barwne sposoby. Ma piękną rezydencję z odpowiednią ilością ziemi i ładnie przystrzyżony ogród. Dom udekorowany jest modnymi meblami i dywanami. Są tam samochody o lśniącym lakierze i zestaw radiowy do słuchania i nadawania barwnych wiadomości oraz melodyjnych piosenek. Wszystkie te rzeczy urzekają ich posiadacza, jak gdyby był on w świecie marzeń.

Gdy ten sam człowiek był wyschnięty jak leżąca odłogiem ziemia i nie posiadał tych wszystkich bogactw, zachowywał się zwyczajnie. Jednak odkąd zdobył te materialne obiekty zadowolenia, zapomniał, że w tym świecie wszystko przychodzi i odchodzi jak pory roku. Piękny Czerwony Fort oraz Taj Mahal wybudował Shah Jahan, po czym opuścił to miejsce już bardzo dawno temu. Również wiele innych osób przyszło tam i następnie odeszło, niczym sezonowe kwiaty. Materialne dobra są właśnie jak takie sezonowe kwiaty. Albo więdną kwiaty, albo odchodzi sam ogrodnik. Takie jest prawo natury. Dlatego, jeśli pragniemy nieprzemijającego życia, wiedzy i radości, to musimy poszukać ich gdzieś indziej, nie w tej zmiennej i przemijającej porze deszczowej naszego życia. Tu pojawia się co prawda różnorodność przyjemnych widoków, ale wszystkie one kończą się jednak wraz z końcem sezonu jakim jest nasze życie.

Materialne przejawienie rzeczy jest jedynie bladym cieniem prawdziwej rzeczywistości, porównywanym do mirażu na pustyni. Na pustyni nie ma wody, ale głupi jeleń pędzi za iluzoryczną wodą by zaspokoić swe spragnione serce. To nie woda jest nierzeczywista, to miejsce w którym jej szukamy jest złudne. Postęp materialistycznej cywilizacji jest jak taki miraż na pustyni. Jeleń pędzi do wody co siłą, ale iluzja wody ucieka od niego z taką samą prędkością. I również woda nie jest fałszywą ideą, ale nie możemy szukać jej na pustyni. Żywa istota, z powodu swego doświadczenia z odległej przeszłości pamięta rzeczywisty stan oryginalnego duchowego szczęścia, ale ponieważ zapomniała o sobie samej, szuka nieprzemijającego szczęścia w materii, lecz nigdy go tutaj nie znajdzie.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 9

**Malowniczy widok zieleniących się pól ryżowych ożywia serce biednego rolnika, ale wywołuje wyraz przygnębienie na twarzy kapitalisty, który żyje z wyzysku biednych rolników.**



Wraz z dobrymi deszczami, biznes rolnika rozkwita. Rolnictwo jest najszlachetniejszym zajęciem. Ono czyni społeczeństwo szczęśliwym, zamożnym, zdrowym, szczerym i duchowo zaawansowanym dla lepszego życia po śmierci. Rolnictwem para się kupiecka społeczność *vaiśyów*. W Bhagavad-gicie, *vaiśyowie* opisani są jako naturalni rolnicy, osoby zajmujące się ochroną krów i ogólnie kupcy. Gdy Pan Śri Krysna inkarnował we Vrindavan, z przyjemnością został ukochanym synem takiej rodziny *vaiśyów*. Nanda Maharadża znany był z ochrony krów, a Pan Śri Krysna, najukochańszy syn Nandy Maharadży, pasał krowy Swego ojca w pobliskim lesie. Pan Krysna chciał pokazać nam Swoim osobistym przykładem, że ochrona krów posiada wielką wartość. Jest powiedziane, że Nanda Maharadża posiadał dziewięćset tysięcy krów i w czasach Pana Śri Krysny, czyli jakieś pięć tysięcy lat temu, obszar znany jako Vrindavan, mlekiem i masłem płynął. Dlatego dwoma darowanymi ludzkości przez Boga zajęciami są, rolnictwo i ochrona krów.

Handel przeznaczony jest jedynie do przetransportowania nadwyżek produkcji do miejsc o produkcji niewystarczającej. Gdy handlowcy jednak stają się zbyt chciwi i materialistyczni, biorą się za handel na szeroką skalę oraz przemysł i zwabiają biednych rolników do brudnych, przemysłowych miast fałszywą nadzieją na zarobienie więcej pieniędzy. Przemysłowiec i kapitalista nie jest zainteresowany tym, aby rolnik pozostał w domu i był zadowolony ze swojej produkcji rolnej. Gdy rolników cieszą bujne wzrosty zbóż, kapitalista jest przygnębiony. Jednak niezaprzeczalnym faktem jest to, że ludzkość jest od rolnictwa zależna i utrzymuje się z rolniczej produkcji.

Nikt nie jest w stanie wyprodukować ryżu i pszenicy w wielkich, żelaznych fabrykach. Przemysłowiec kupuje od wieśniaków pożywienie, którego sam nie jest w stanie wyprodukować. Biedny rolnik pobiera od kapitalisty zaliczki i sprzedaje swoje produkty po niższych cenach. Stąd, przy większej produkcji zbóż rolnicy stają się finansowo silniejsi, a kapitalista jest przygnębiony nie mogąc ich wykorzystywać.

[{ Spis Treści }](#)



---

## Tekst 10

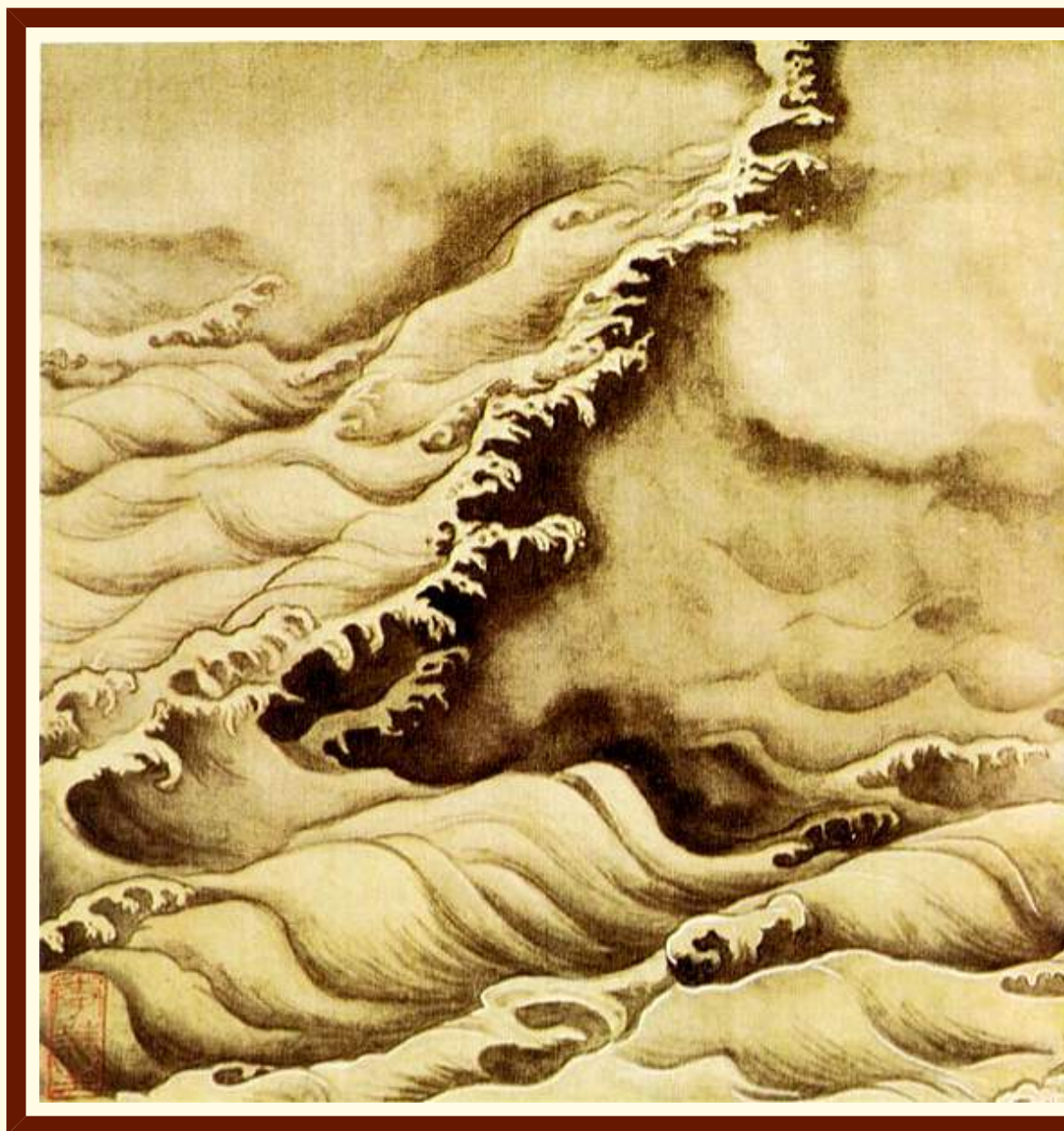
**Tak jak poprzez pełnienie służby dla Pana Hari żywa istota osiąga transcendentalnie atrakcyjną postać, tak też wszystkie istoty mieszkające na lądzie i w wodzie, przyjmują piękne postacie dzięki świeżej wodzie deszczowej.**



W Międzynarodowym Towarzystwie Świadomości Kryszny mamy praktyczne tego doświadczenie z naszymi uczniami. Zanim zostali uczniami, nie mieli oni czystego, jaśniejszego wyglądu, pomimo posiadania naturalnych, pięknych cech osobistych. Nie mając informacji o świadomości Kryszny, wyglądali nieczysto i mizernie. Odkąd podjęli jednak świadomość Kryszny poprawiło się ich zdrowie, a dzięki przestrzeganiu zasad regulujących ich ciała nabrały blasku. Gdy ubrani są w szafranowe szaty, z *tilakami* na czołach i koralami medytacyjnymi w rękach, wyglądają dokładnie tak, jak gdyby przybyli prosto z Vaikunthy.

Mieszkańcami wody są ryby, żaby itd., a mieszkańcami lądu są krowy, jelenie itd. Pijąc ciągle świeżą wodę deszczową i kąpiąc się w niej, umęczone i spragnione zwierzęta odżywają i zaczynają wyglądać świeżo i znakomicie. Dzięki deszczom, jeziora, stawy i rzeki nabierają kryształowo czystego wyglądu. Podobnie, świadomość wielbiciela Najwyższego Pana, na którego spada deszcz transcendentalnych opisów Boga zawartych w Wedach, doznaje duchowego ożywienia i odświeżenia. Dzięki temu, jego uduchowione ciało staje się bardzo piękne.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 11

**Podczas pory deszczowej, kiedy wezbrane wody rzek pędzą do oceanu a wiatr wywołuje wielkie fale, ocean zdaje się być poruszony. Podobnie, kiedy osoba zaangażowana w proces jogi mistycznej nie jest bardzo zaawansowana w życiu duchowym, może ulec wpływowi trzech sił natury i być niepokojona przez impulsy seksualne.**







Osoba mocno usytuowana w wiedzy duchowej nie czuje atrakcji do powabów natury materialnej w postaci pięknych kobiet i przyjemności seksualnej. Jednak osoba jeszcze niedojrzała w kultywacji wiedzy duchowej, w każdym momencie może paść ofiarą iluzji tymczasowego szczęścia, tak jak ocean wzburzony jest od wpadających do niego rzek i porywów wiatru w porze monsunu. Dlatego jest to niezwykle istotne, aby usytuować się przy lotosowych stopach bona fide mistrza duchowego, który jest reprezentantem Boga – i nie pozwolić impulsom seksualnym dać się ściągnąć z wytyczonej ścieżki.

[{ Spis Treści }](#)

【十二】  
泰山晓雾夜雨中秋  
立不倒· 獲取 Krishna 和  
愛文與蘭迪的  
人如虎群中轉讓不惑！



---

## Tekst 12

**Mimo, że wzgórza podczas pory deszczowej chłostane są potokami deszczu, pozostają niewzruszone. Zupełnie jak ci, których serca oddane są transcendentalnej Osobie Boga nigdy nie są zaniepokojeni, nawet gdy spotyka ich wielkie nieszczęście.**



Ponieważ duchowo zaawansowana osoba przyjmuje wszelkie przeciwności losu za łaskę Pana, jest ona całkowicie gotowa do udania się do duchowego królestwa. Mimo, że ktoś podejmuje służbę oddania dla Najwyższego Pana, może czasami zachorować, zbiednieć, czy rozczarować się kolejami losu. Prawdziwy wielbiciel Pana zawsze uważa takie trudności za reakcje jego własnych wcześniejszych grzesznych czynności i dlatego bez niepokoju cierpliwie wyczekuje łaski Najwyższego Pana. Tacy wielbiciele przyrównywani są do wysokich wzgórz, które pozostają niewzruszone, nawet gdy podczas monsunu smagane są potężnymi strumieniami deszczu. Tacy wielbiciele pozostają raczej pokorni, gdyż usytuowani są w duchowym oświeceniu. Wolni od dumy i zazdrości, z łatwością uzyskują łaskę Pana i powracają z powrotem do domu, z powrotem do Boga.

[{ Spis Treści }](#)



---

## Tekst 13

**Podczas pory deszczowej niektóre drogi są mniej uczęszczane. Zarastają je wysokie trawy i ciężko jest taką drogę dostrzec. Podobnie w tym wieku, transcendentalne pisma nie są właściwie studiowane przez braminów. Okryte przez wpływ czasu, pisma te są praktycznie utracone. Jest je bardzo trudno zrozumieć i podążać za nimi.**



Zarośnięta i niewidoczna droga jest dokładnie niczym bramin, który nie ma zwyczaju studiowania i praktykowania procesów reformujących zalecanych przez Wedy, i porasta go długa trawa iluzji. Będąc w tym stanie i nie pamiętając swojej konstytucyjnej natury, zapomniał o byciu wiecznym sługą Najwyższej Osoby Boga. Będąc zwiedzionym przez sezonowe pojawienie się wysokich traw *mayi*, identyfikuje się on z iluzorycznymi produktami natury i ulega iluzji, zapominając swe duchowe życie.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 14

**Mimo, że błyskawice są przyjazne całemu światu, to w swej przyjaźni są bardzo niestałe i nie trzymają się jakiejś jednej chmury, tak jak pożądlive kobiety, które nie okazują stałości nawet wobec mężczyzn o doskonałych cechach.**



Podczas pory deszczowej, błyskawica pojawia się w jakiejś grupie chmur, by natychmiast pojawić się w innej grupie chmur. To zjawisko porównywane jest do pożądlivej kobiety, która nie jest przywiązana do jednego mężczyzny. Chmura porównywana jest do posiadającego odpowiednie cechy mężczyzny, ponieważ wylewa deszcze i daje utrzymanie wielu ludziom, tak jak posiadający odpowiednie kwalifikacje mężczyzna daje utrzymanie wielu żywym istotom, takim jak członkowie rodziny czy pracownicy w biznesie. Niestety, całe jego życie może legnąć w gruzach przez żonę, która się z nim rozwodzi. Gdy mąż jest zaniepokojony, cała rodzina popada w ruinę, dzieci się rozchodzą z domu, albo upada biznes i wszystko się wali. Dlatego jest zalecane, aby kobieta, która pragnie uczynić postęp w świadomości Kryszny żyła spokojnie z mężem i w żadnej sytuacji ta para nie powinna się nigdy rozejść. Mąż i żona, powinni oboje kontrolować popęd seksualny i skoncentrować się na świadomości Kryszny, tak aby ich życie mogło zakończyć się sukcesem. W końcu rzecz biorąc, w tym świecie materialnym mężczyzna potrzebuje kobiety, a kobieta potrzebuje mężczyzny. Gdy są oni razem, powinni żyć spokojnie w świadomości Kryszny i nie przejawiać takich niespokojnych zachowań jak błyskawica, która raz błyska w jednej grupie chmur, a innym razem w drugiej.

[{ Spis Treści }](#)





---

## Tekst 15

**Na pochmurnym, grzmiącym niebie, pojawia się pozbawiony cięciwy łuk tęczy. Jego pojawienie się przyrównywane jest do pojawiania się Najwyższej Osoby Boga lub Jego sług, w atmosferze materialnej.**



Sanskryckie słowo *guna* oznacza „cechę”, „tryb”, „linę” i „sznur”. Gdy podczas pory deszczowej pojawia się na niebie tęcza, wygląda ona jak łuk bez cięciwy (*guna*), czyli bez napinającego go sznura. Podobnie, pojawianie się w tym świecie Osoby Boga lub Jego transcendentalnych sług, nie ma nic wspólnego z jakościowymi siłami natury materialnej. Zjawiskowe pojawienie się Transcendencji wolne jest od cech materialnej natury, dlatego przypomina łuk bez napinającej go cięciwy.

Transcendentalny Najwyższy Pan jest wieczną formą transcendentalnej egzystencji, wiedzy i szczęścia. Ta materialna energia działa pod nadzorem Jego dobrej woli i dlatego siły materialnej natury nigdy nie mają na Niego wpływu. Gdy pojawia się On przed nami pomiędzy różnymi materialnymi interakcjami, pozostaje zawsze wolny od ich wpływu, jak nie mająca cięciwy tęcza.

Dzięki Swym niepojętym mocom, Najwyższy Pan może pojawić się i zniknąć tak jak tęcza, na którą grzmiące, pochmurne niebo nie ma żadnego wpływu. Pan jest wiecznie największym z wielkich i najmniejszym z małych. Żywe istoty, które są Jego nieodłącznymi częstkami, są najmniejsze z małych, a On jest największym z wielkich jako Absolutna Prawda, Najwyższa Osoba Boga.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 16

**Nocami, dzięki łasce blasku księżyca widać płynące po niebie chmury. Jednak sam księżyc też wydaje się poruszać, tak samo jak wydaje się, że z powodu fałszywego identyfikowania się z materią, porusza się żywa istota.**



Podczas monsunowych nocy płynące po niebie chmury odbijają światło księżyca i wywołują wrażenie, że księżyc też się porusza. To się nazywa iluzją. Dusza, czyli żywa istota, jest korzeniem wszelkich czynności materialnego ciała, ale z powodu iluzji dusza pozostaje okryta przez dwa typy ciał: wulgarne (fizyczne) i subtelne. Będąc tak okrytą, uwarunkowana dusza identyfikuje się z materialnym ciałem i zaczyna podlegać fałszywemu ego.

To fałszywe ego zmusza żywą istotę do przyjmowania swego materialnego ciała za jaźń, potomstwa swego ciała za swoje dzieci, a ziemi, na której się to ciało narodziło, za obiekt czci. W ten sposób pojęcie nacjonalizmu jest tylko jeszcze jedną postacią ignorancji. Z powodu ignorancji żywa istota identyfikuje się ziemią na której się narodziła i porusza się obarczona błędnymi, narodowymi ideami. W rzeczywistości jednak, żywa istota nie należy do żadnego narodu ani gatunku życia. Nie ma ona nic wspólnego z ciałem, tak jak księżyc nie ma nic wspólnego z płynącymi chmurami.

Księżyc znajduje się wysoko ponad chmurami i jest usytuowany w swej własnej orbicie, ale iluzja sprawia, że wydaje się on poruszać. Żywa istota nie powinna płynąć razem z fałszywą koncepcją bycia tym tymczasowym ciałem, musi zawsze wiedzieć, że jest transcendentalna w stosunku do tożsamości cielesnej. To jest ścieżka wiedzy, a wiedza kompletna sytuuje żywą istotę na orbicie czynności duchowych.

Żywa, duchowa energia jest z natury zawsze aktywna. Z powodu iluzji aktywność ta jest niewłaściwie nakierowana na relację z ciałem, ale w stanie wyzwolonym, cechującym się kompletną wiedzą, jej czynności przeprowadzane są w duchowym oddaniu. Wyzwolenie nie oznacza zatrzymania czynności, lecz oczyszczenie z czynności iluzorycznych i stanie się transcendentálním do relacji z ciałem wulgarnym i subtelnym.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 17

**Gdy na niebie pojawiają się chmury, paw zaczyna radośnie tańczyć, tak jak szczerą duszą, którą przepelnia radość gdy do jej domu przybywa święta osoba.**



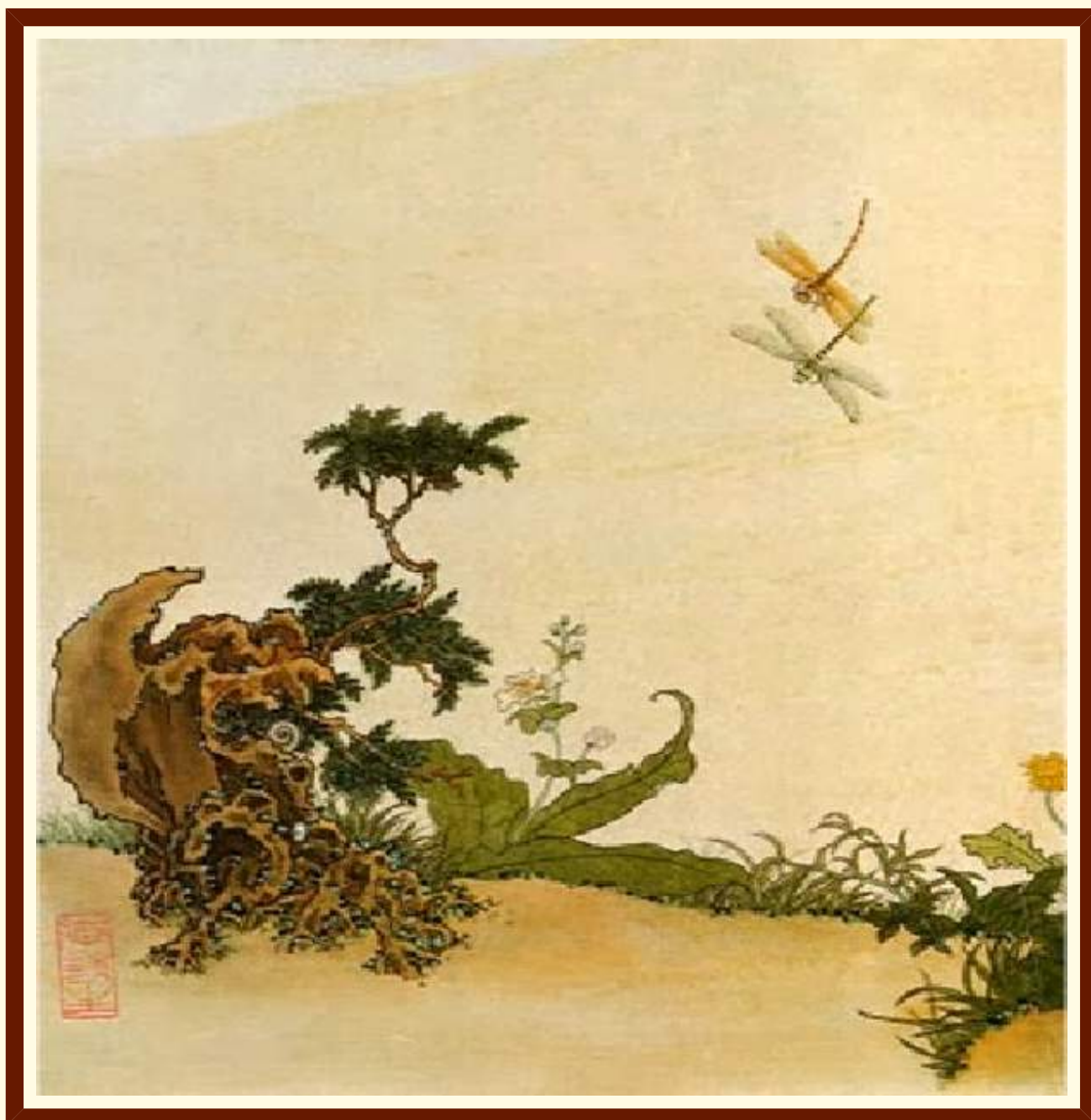
Obowiązkiem mędrców i osób świętych jest chodzenie od drzwi do drzwi i oświecanie w duchowej wiedzy ludzi wiodących życie rodzinne. Życie rodzinne porównywane jest do ciemnej studni. Żyjąca w takiej studni żaba, nie widzi jasnego, otwartego nieba. Ciemna studnia rodzinnego życia zabija duszę. Należy więc się z niego wydostać, aby móc zobaczyć świetlany widok duchowości. Osoby święte oraz mędrcy miłosiernie starają się upadłe dusze z takiej ciemnej studni wydobyć. Gdy osoba wiodąca życie rodzinne jest oświecona, czerpie przyjemność z odwiedzin takich świętych osób

i mędrców w jej domu. Umysł gospodarza domu, który jest duszą uwarunkowaną, zawsze niepokojony jest przez trzy rodzaje nieszczęść. Każdy chce być w życiu rodzinnym szczęśliwy, ale prawa natury nie pozwalają nikomu być szczęśliwym w świecie, który przyrównywany jest do lasu, w którym samoczynnie wybuchają pożary.

W wieku *kali*, jak opisano wcześniej, ludzie nie czerpią już przyjemności z obecności świętych osób i mędrców, ani nie są zainteresowani duchowym oświeceniem. Jednakże osoby święte i mędrcy podejmują różne ryzyka i głoszą przesłanie Boga. Pan Jezus Chrystus, Thakura Haridasa, Pan Nityananda Prabhu i wielu innych mędrców, ryzykowało swoje życia by szerzyć wiedzę o Bogu. Samozrealizowane osoby i mędrcy podejmują takie ryzyka dla duchowego oświecenia ogółu ludzi. Nie podejmują oni ślubów milczenia, które miałyby zapewnić im tylko tani poklask ignoranckich mas ludzkich. Bóg jest zadowolony tylko wtedy, gdy dla propagowania Jego chwał Jego wielbicielę podejmują wszelkie rodzaje ryzyka. Tacy wielbicielę nie obawiają się trudnej wyprawy przekraczania oceanu niewiedzy. Zawsze zależy im na korzyści upadłych dusz, przywiązanych do fałszywych przyjemności materialistycznego życia, w których zapominają o swoim wiecznym związku z Bogiem.

Tak jak obowiązkiem osób świętych i mędrców jest oświecanie upadłych dusz, tak obowiązkiem człowieka wiodącego życie rodzinne jest ich serdeczne przyjmowanie, niczym paw, który tańczy w ekstazie na widok chmur na niebie. Pałący ogień trzech rodzajów nieszczęść jakiego doświadczają materialistyczni ludzie, może zostać ugaszony jedynie przez chmurę łaski takich świętych osób i mędrców, którzy takich żyjących w rodzinach ludzi mogą obdarzyć wodą wiedzy transcendentalnej.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 18

**Różnorodne rośliny okrywowe i pnącza, które niemal uschły w miesiącach kwiecień-maj, dzięki wilgoci w ziemi teraz odżyły. Te niezliczone rośliny przypominają materialistyczne osoby, które najpierw wynędziały z powodu wielkich trudów jakie podjęły dla zdobycia swych celów, a następnie z lubością przytyły po ich osiągnięciu, zregenerowane zadowalaniem zmysłów.**



W Bhagavad-gicie jest powiedziane, że kiedy kończy się dzień Brahmę, zamaniestowane stworzenie kosmiczne znika, a kiedy kończy się jego noc, całe stworzenie pojawia się na nowo. Tak więc to naprzemienne kosmiczne przejawienie i jego brak, przypomina roślinność, która pojawia się podczas pory deszczowej, a po jej odejściu stopniowo zanika.

Nawet wtedy gdy tej roślinności nie ma, ciągle pozostają ich nasiona w stanie spoczynku, które w kontakcie z wodą zaowocują ponownie. Podobnie, przypominające takie nasiona duchowe iskierki, które opętane są pragnieniem panowania nad naturą materialną, po rozwiązaniu tej manifestacji kosmicznej pozostają w stanie uśpiania w łonie natury materialnej, a gdy ta manifestacja kosmiczna pojawia się ponownie, wszystkie one też pojawiają się na nowo i kontynuują zadowalanie zmysłów, z lubością tyjąc.

Aby osiągnąć wyzwolenie, należy całkowicie oczyścić się z pragnień o wypaczonym charakterze. Żywa istota nie jest w stanie zdusić swoich pragnień, a próby ich sztucznego powstrzymania są jeszcze bardziej niebezpieczne niż one same. Wszystkie pragnienia należy zreformować i nakierowane na czynności duchowe; w przeciwnym razie będą one pojawiać się nieustannie pod postacią różnorodnych materialnych przyjemności, przedłużając tym samym uwarunkowanie żywej istoty w materialnej niewoli.

[{ Spis Treści }](#)





---

## Tekst 19

**Podczas pory deszczowej żuraw stoi nad stawem, którego brzeg jest cały w nieładzie od płynącej wody, błota i kamieni. Żuraw przypomina człowieka wiodącego życie rodzinne, który w zaciszu swego domu doświadcza niepokoju, ale z powodu zbytniego przywiązania nie chce zmienić swej sytuacji.**



Powodujące zapomnienie, rodzinne życie uwarunkowanej duszy jest ciemną studnią, która zabija duszę. Taka jest opinia Śri Prahłady Maharadża, słynnego wielbiciela Pana. Samozrealizowana dusza nigdy nie poleca zbytniego przywiązania do domowego ogniska. Dlatego ludzkie życie powinno zostać metodycznie podzielone.

Pierwszy etap to porządek życia zwany *brahmacarya-aśrama*, kiedy to dziecko szkolone jest w ostatecznym celu życia. Etap następny to *grihastha-aśrama*, kiedy człowiek szkolony jest jak wejść w Transcendencję. Następnie przychodzi *vanaprastha-aśrama*, czyli wstępna faza życia w wyrzeczeniu. Ostatnią zaś zalecaną fazą jest *sannyasa*, czyli wyrzeczony porządek życia. Tak wygląda stopniowy proces duchowych czynności dla osiągnięcia ostatecznego celu życia, jakim jest wyzwolenie.

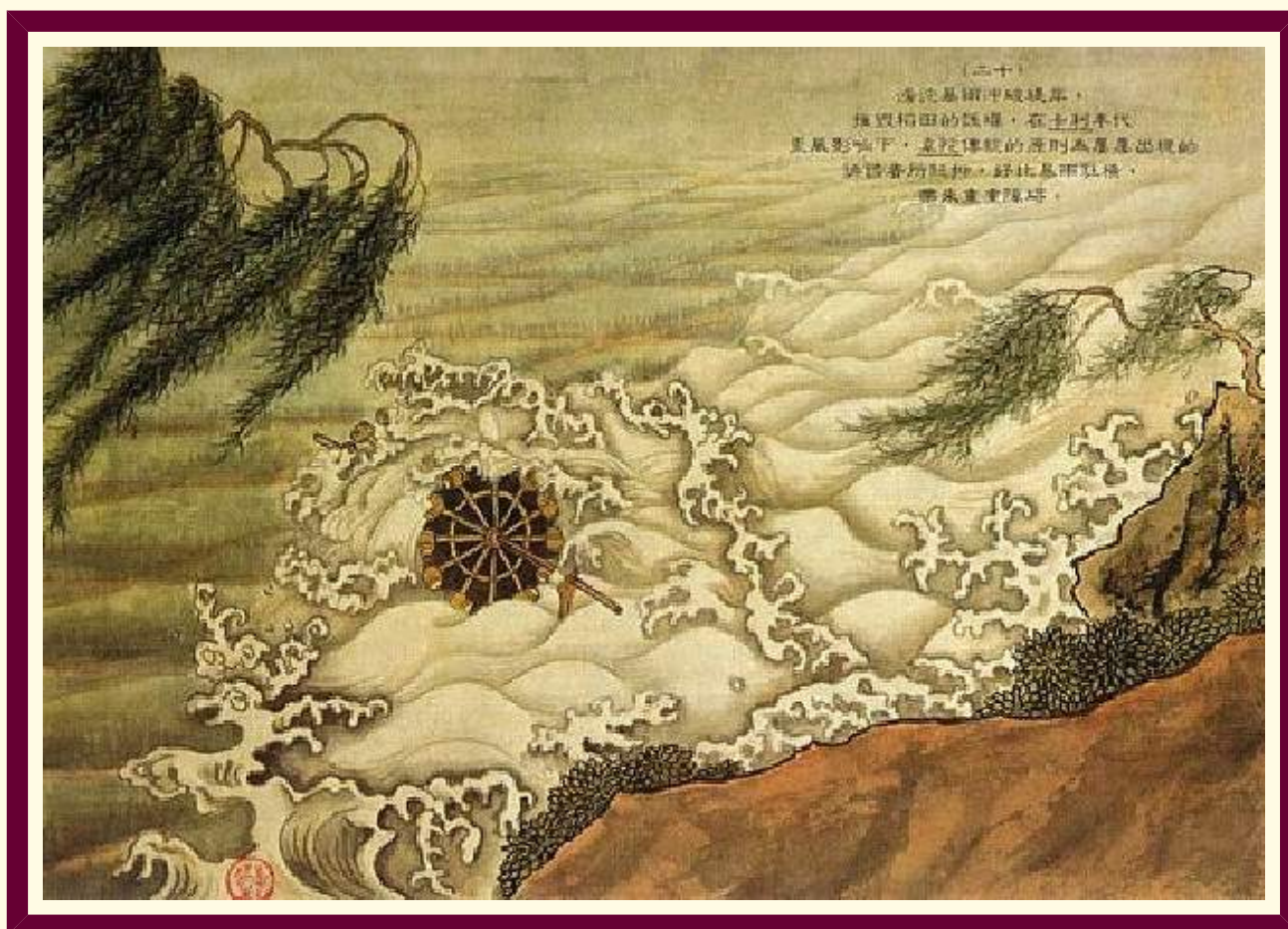
Niefortunnie się jednak składa, że z braku odpowiedniego kultuwowania ludzkiego ducha, nikt nie myśli o porzuceniu życia rodzinnego, mimo że jest ono pełne uszczypliwości i błota. Ci, którzy pomimo tych uciążliwości są do takiego życia zbyt przywiązani, porównywani są do żurawi stojących nad wodą, ciągle mających nadzieję na jakieś zadowalanie zmysłów. Powinniśmy pamiętać, że społeczeństwo czy przyjaźń tego świata są jedynie cieniem prawdziwego społeczeństwa oraz prawdziwej przyjaźni i miłości, które mają miejsce w królestwie Boga. Nie ma realności w uwarunkowanym życiu tego materialnego świata, ale z powodu naszej ignorancji przywiązani jesteśmy do mirażu. Sama idea społeczeństwa, przyjaźni czy miłości nie jest fałszywa, ale miejsce w którym ich

szukamy jest niewłaściwe. Musimy porzucić to nieprawdziwe usytuowanie i wznieść się do prawdziwej rzeczywistości. To właśnie powinno być celem życia i to jest rezultatem kultywowania ludzkiego ducha.

Niestety, z braku wystarczającej kultywacji tego ducha, materialista zawsze lgnie do tego nie posiadającego realnej egzystencji miejsca, które pełne jest niepokoju. Jest powiedziane, że należy porzucić życie rodzinne w wieku pięćdziesięciu lat, ale w tej erze ignorancji, nawet starzec pragnie przywrócić młodość różnym funkcjom swego ciała, wstawia sobie sztuczną szczękę i nawet stojąc nad grobem stwarza pozory młodości. A zwłaszcza politycy, którzy przypominają żurawia, są nadmiernie przywiązani do fałszywego prestiżu, swej pozycji oraz rangi, i zawsze zabiegają o reelekcję, nawet w ostatnich dniach swego życia. Takie są niektóre z symptomów życia pozbawionego kultury duchowej.

[{ Spis Treści }](#)





## Tekst 20

**Potężne deszcze niszczą plaże oraz rozdzielające poletka ryżu wały ziemne. Te zakłócenia pogodowe przypominają okresowe zakłócenia, które wywołują będący pod wpływem wieku Kali, przeciwnicy standardowych zasad Wed.**



Pierwotnie ścieżkę samorealizacji wyznaczały standardowe instrukcje Wed. Śrila Vyasadeva podzielił oryginalną Wedę na cztery części, mianowicie Sama, Atharva, Rig i Jadzur. Następnie te cztery Wedy podzielił na osiemnaście Puran (dodatków) i Mahabharatę, a potem podsumował je w Vedanta-sutrach. Celem całej tej literatury wedyjskiej jest realizacja, że każdy jest duchową istotą, pozostającą w wiecznym związku z Najwyższą Osobą, z Bogiem, w Jego wszechatrakcyjnej postaci Śri Krysny.

Jednak z powodu ataków wieku Kali, cała ta różnorodna literatura wedyjska zaczęła ulegać deformacjom, tak samo jak rozdzielające poletka ryżu wały ziemne oraz brzegi rzek, ulegają deformacjom z powodu deszczowych nawałnic. Te niszczące ataki często przychodzą ze strony ateistycznych filozofów hołdujących jedynie jedzeniu, picciu, radościom i używaniu życia. Wszyscy oni przeciwni są pismom objawionym z powodu silnego przywiązania do przyjemności zmysłowych i wulgarnego materializmu. Są również inni, którzy nie wierzą w wieczność życia. Niektórzy z nich prezentują pogląd, że życie ma swój ostateczny koniec i zachowana zostaje jedynie materialna energia. Innych mniej interesują prawa fizyki, ale nie wierzą w nic, co leżałoby poza ich doświadczeniem. A jeszcze inni zrównują ducha z materią i różnice pomiędzy nimi uważają za iluzoryczne.

Nie ulega wątpliwości, że Wedy są najbardziej uznanymi księgami wiedzy, z każdego punktu widzenia. Ale z biegiem czasu wedyjska ścieżka została zaatakowana przez takich filozofów jak Carvaka, Buddha, Arhat, Kapila, Patandźali, Śankara, Vaikarana, Jaimini, Nyayakowie, Vaiśesikowie, Saguniści, empirycy, Paśupata Śaivowie, Saguna Śaivowie, zwolennicy teorii Brahmana, Aryowie i wielu innych (lista nie-wedyjskich spekulantów rośnie co dnia). Ścieżka Wed nie pozostaje w zgodzie z żadną zasadą, która pozbawiona byłaby wiecznej relacji z Bogiem, podjęcia służby oddania dla Niego i kulminacji w transcendentalnej miłości do Niego.

[{ Spis Treści }](#)



---

## Tekst 21

**Wiatry przemieszczają chmury w różne zakątki świata, a chmury, ku satysfakcji wszystkich, obdarzają ich deszczem. Podobnie, bogaci królowie i kupcy za radą kapłanów rozdzielają w społeczeństwie swe dobra.**



Jak już wyjaśniono wcześniej, przeznaczeniem czterech podziałów społeczeństwa—mianowicie klasy inteligencji (braminów), klasy rządzącej (*kszatriyów*), klasy kupieckiej (*vaiśyów*) i klasy pracującej (*śudrów*)—jest osiągnięcie celu ludzkiego życia jakim jest samorealizacja, czyli kultywowanie ludzkiego ducha. Zadaniem inteligencji, czyli braminów, jest inspirowanie *kszatriyów* i *vaiśyów* do spełniania ofiar w celu kultywacji duchowej, by w ten sposób, dzięki współpracy braminów, *kszatriyów* i *vaiśyów* wzniesli się również zwykli ludzie pracy. Kiedy tylko współpraca pomiędzy tymi czterema klasami społecznymi zamiera i podstawowe zasady kultury duchowej zostają zaniedbane, struktura społeczna ludzi zaczyna przypominać życie zwierzęce, tylko w innym wydaniu. Takie życie opiera się wyłącznie na jedzeniu, spaniu, doświadczaniu lęku i łączeniu się w pary. Obowiązkiem ludzi inteligentnych jest wywieranie wpływu na przedstawicieli klas bogatszych, czyli na *kszatriyów* i *vaiśyów*, by poświęcali się oni duchowej kulturze. Tylko w ten sposób napięcie jakie istnieje pomiędzy kapitalistami i pracownikami, może zostać złagodzone.

W tym wieku Kali, kiedy najmniejsze różnice w poglądach prowadzą do kłótni, nawet do rozmiarów buntów i zamieszek, inspirowanie bogatszych ludzi do podejmowania ofiar na rzecz osiągnięcia tej kooperacji, jest obowiązkiem ludzi inteligentnych.

Jest tutaj zawarta sugestia, że ludzie z klasy inteligenckiej nie powinni sami próbować działania jako *kszatriya* czy *vaiśya*, ani też nie powinni angażować się w zajęcia żadnych innych klas. Bramini

powinni po prostu kierować wszystkich ku ścieżce rozwoju duchowego, tak jak wiatr, który przemieszcza chmury po niebie by mogły obdarzyć deszczem ziemię, a nie bierze tego sam na siebie.

Najbardziej inteligentnymi ludźmi w społeczeństwie ludzkim są osoby święte i mędracy, którzy poświęcili wszystko dla służenia kulturze duchowej. Ich obowiązkiem jest wędrowanie wśród społeczeństwa i inspirowanie ludzi do angażowania się w czynności kultury duchowej, poprzez poświęcenie swych słów, pieniędzy, inteligencji i samego życia. To właśnie powinno być motywem ludzkiego życia, aby uwieńczone ono zostało całkowitym sukcesem. Społeczeństwo, w którym brak jest smaku do kultury duchowej, jest niczym gorejący ogień, w którym każdy doznaje nieustannie trzech rodzajów cierpień.

Tak jak chmury wylewają wodę na płonący las i zagaszają ogień, tak osoby inteligentne, które w społeczeństwie działają jako mistrzowie duchowi, wylewają wodę wiedzy duchowej na gorejący ogień ludzkich nieszczęść i inspirują bogatszą część społeczeństwa do pomagania w tym względzie.

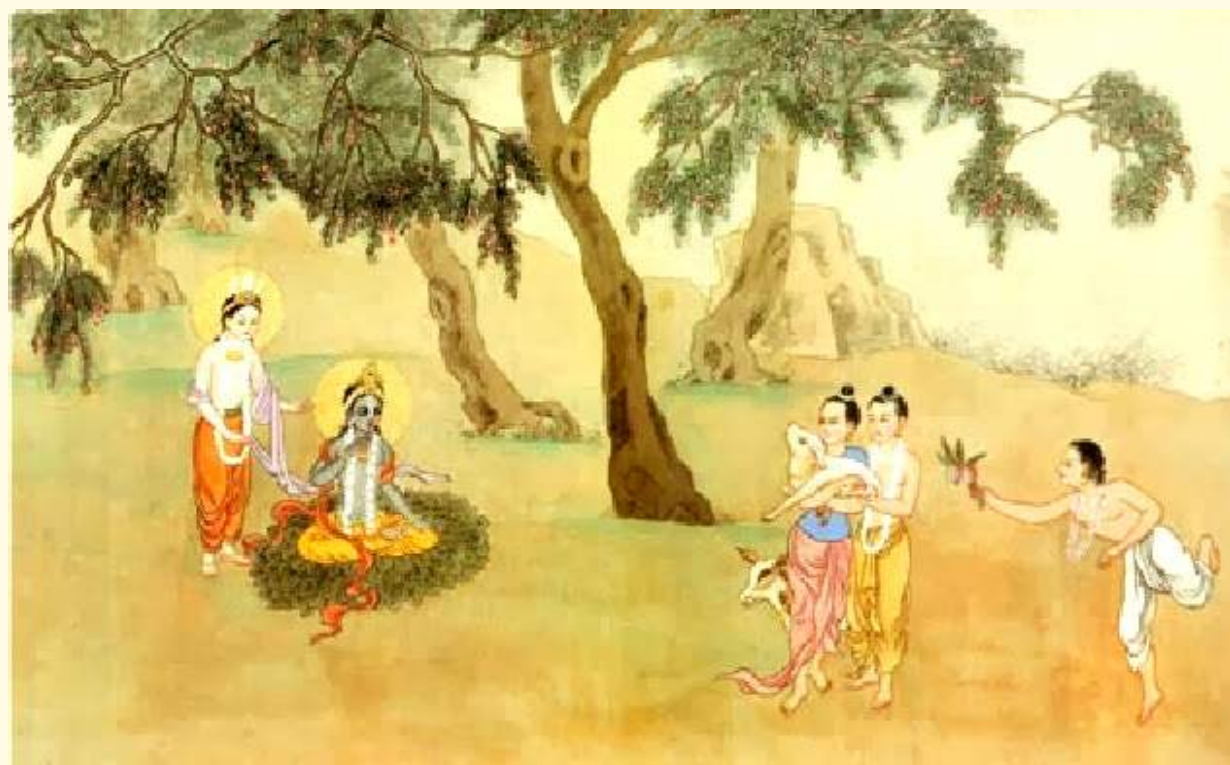
Na przykład świątynie, budowane są przez ludzi bogatych, a służą duchowej edukacji ogółu ludzi. Odbywające się w nich regularne ceremonie, służą inspirowaniu ludzi do duchowego życia, a nie ich eksploatowaniu. Jeśli z powodu wieku Kali występują w takich świątyniach jakiegokolwiek błędy, to powinny zostać one naprawione, ale same instytucje muszą być zachowane.

[{ Spis Treści }](#)





（三）  
孤島新景  
此畫所繪即於上幅一景  
攝入地景文物，  
實相其五、六頁，得到兒人的尊貴，  
公理其情的耐賞。



## Tekst 22

Po zakończeniu pory deszczowej, las Vrindavan był pełen owoców takich jak daktyle i jeżyny, które dojrzewały na drzewach i krzewach. Pan Śri Krysna, razem ze Swoim starszym bratem Śri Baladewą oraz innymi chłopcami-pasterzami z okolicy, wkroczył do tego pięknego lasu w towarzystwie krów, by zmanifestować transcendentalne rozrywki ze Swoimi wiecznymi przyjaciółmi.



Pan Śri Krysna, Najwyższa Osoba Boga, pojawia się ze Swoją osobistą świtą i parafernaliai po prostu po to, by zauroczyć Sobą uwarunkowane dusze tego świata. Mimo, że świat ten jest jedynie cieniem świata duchowego, złapane w jego klatkę żywe istoty poszukują duchowego szczęścia w postaci zniekształconej przez materialistyczne przywiązania. Empiryczni filozofowie o ubogim zasobie wiedzy, wyobrażają sobie świat duchowy jako bezosobowy byt. Jednakże żywa istota nie ma takiej atrakcji do impersonalnej

postaci duchowego wyzwolenia jak do form materialnych i dlatego – jeśli chodzi o duchowe wyzwolenie – znajduje się w położeniu beznadziejnym.

Dlatego Absolutna Osoba Boga, z powodu Swego nieograniczonego i bezprzyczynowego współczucia, zstępuje z duchowego królestwa i objawia Swoje osobiste rozrywki we Vrindavan, które jest repliką duchowej planety, Krysznaloki. Vrindavan jest najświętszym miejscem w całym wszechświecie i ci, którzy zabiegają o duchowe wyzwolenie polegające na wejściu do królestwa Boga, mogą uczynić Vrindavan swoim domem i stać się poważnymi uczniami sześciu Goswamich, których poinstruował sam Pan Śri Caitanya Mahaprabhu. Sześciu Goswamim przewodził Śrila Rupa Goswami, za którym podążali Śrila Sanatana, Śrila Bhatta Raghunatha, Śrila Jiva, Śrila Gopala Bhatta i Śrila Raghunatha dasa Goswami. Oni wszyscy byli bardzo poważnie zaangażowani w poszukiwania i odkrywanie tajemnic Vrindavana-*dhamy*.

Pan Śri Kryszna, Najwyższa Osoba Boga, pojawił się we Vrindavan jakieś pięć tysięcy lat temu, a relikty związane z Jego obecnością przestały być z czasem widoczne. Jednakże ten sam Pan Śri Kryszna pojawił się w Navadvipie – jednym z okręgów Bengalu Zachodniego – pod postacią Swego wielkiego wielbiciela, Śri Caitanyi Mahaprabhu, i na nowo odkrył święte miejsca transcendentalnych rozrywek Pana Śri Krysny. Zlecił również wyżej wspomnianym sześciu Goswamim skomponowanie autoryzowanej literatury na temat kultu Vrindavan. W ten sposób każdy poważny uczeń, który pragnie dowiedzieć się o Najwyższym Panu, może skorzystać z tej nieocenionej literatury oraz przewodnictwa autoryzowanych uczonych i poznać Pana Vrindavan, Śri Krysny, Osobę Boga.

[{ Spis Treści }](#)



---

## Tekst 23

**Krowy, które podążały po lesie za Panem, poruszały się powoli z powodu swych ciężkich od mleka wymion. Ale kiedy Pan przywoływał je po imionach, natychmiast ożywiały się i spieszyły do Niego, roniąc z powodu swej miłości mleko na ziemię.**



Z takich pism jak Brahma-samhita możemy zrozumieć, że domy w duchowej siedzibie Pana zbudowane są z kamienia filozoficznego, a wszystkie drzewa są drzewami pragnień. Pan opiekuje się tam niezliczonymi tysiącami krów *kamadhenu*, które dają nieograniczone ilości mleka. I wszystkie te domy, drzewa i krowy – co do ich cech – nie są różne od Pana. Pan i Jego parafernalia w duchowej siedzibie mają te same cechy, chociaż dla przyjemności Pana istnieje tam wielka różnorodność. W tym materialnym świecie my również otaczamy się różnymi przedmiotami dla naszej przyjemności, ale ponieważ są one materialne, ulegają w końcu zniszczeniu. W świecie duchowym istnieją dokładnie takie same różnorodne przyjemności, ale przeznaczone są one dla Pana. Tam najwyższym odbiorcą przyjemności i obdarowywanym jest tylko Pan, a wszyscy inni obdarowują Go tymi przyjemnościami. Służą tam Panu różnego rodzaju słudzy, posiadający takie same duchowe cechy co Pan.

Cała ta duchowa różnorodność zostaje nam objawiona, gdy Pan zstępuje do ziemskiego Vrindavan. Powinniśmy wiedzieć, że Pan zstępuje razem ze Swoją osobistą świtą, na którą składają się między innymi stada krów, chłopcy-pasterze i pasterki *gopi* – i wszyscy oni są duchowymi postaciami, w które rozprzestrzenia się Sam Pan, dla Swojej własnej przyjemności. Tak więc przywoływane przez Pana po imionach krowy, przepełniało uczucie radości tak samo, jak piersi matki przepełniają się mlekiem, gdy płacze głodne dziecko.

Wszyscy jesteśmy bytami, które rozprzestrzeniły się z Pana i są odrębnymi osobami. Jednak nasze uczucia do Pana zakorzenione

są w nas głęboko i niezgodnie z naturą duszy, okryte są materialną siłą ignorancji. Zadaniem kultury duchowej jest wskrzeszenie tych naturalnych uczuć żywych istot do Pana. Element ognia jest w zapławkach już obecny i by pojawił się ogień, potrzebne jest tylko niewielkie potarcie. Podobnie jest z naszym uczuciem dla Pana, wystarczy odrobina duchowej kultury – a dokładniej mówiąc, nauki Pana musimy przyjmować oczyszczonym sercem.

By osiągnąć duchową realizację należy oczyścić serce i widzieć rzeczy w prawdziwej perspektywie. Gdy tylko ma to miejsce, naturalne uczucie żywej istoty zaczyna płynąć w kierunku Pana i wraz z rozwojem tego uczucia, zaczyna ona coraz bardziej dostrzegać różne relacje z Panem. Pan jest centrum wszystkich uczuć wszystkich żywych istot, które są Jego nieodłącznymi częściami. Kiedy przepływ naturalnego uczucia dla Pana zostaje zastopowany przez pragnienia imitowania Pana, mówi się o takiej osobie, że jest w *mayi*, czyli w iluzji. *Maya* nie ma substancjalnej egzystencji, ale jak długo żywa istota podlega swym halucynacjom, tak długo odczuwa ich reakcje. Pan, dzięki Swemu bezprzyczynowemu miłosierdziu objawia rzeczywistość życia, aby nasze halucynacje mogły się całkowicie rozwiązać.

[{ Spis Treści }](#)







---

## Tekst 24

**Gdy Pan wkroczył do lasu Vrindavan, wszystkie zamieszkujące go ożywione i nieożywione stworzenia, zapragnęły Go powitać. Pan zobaczył, że wszystkie leśne kwiaty były w pełnym rozkwicie, a po ich płatkach z powodu zachwytu spływał miód. Ze skalnych wzniesień spływały ochoczo kaskady wody, a z pobliskich jaskiń dochodziły słodkie dźwięki.**



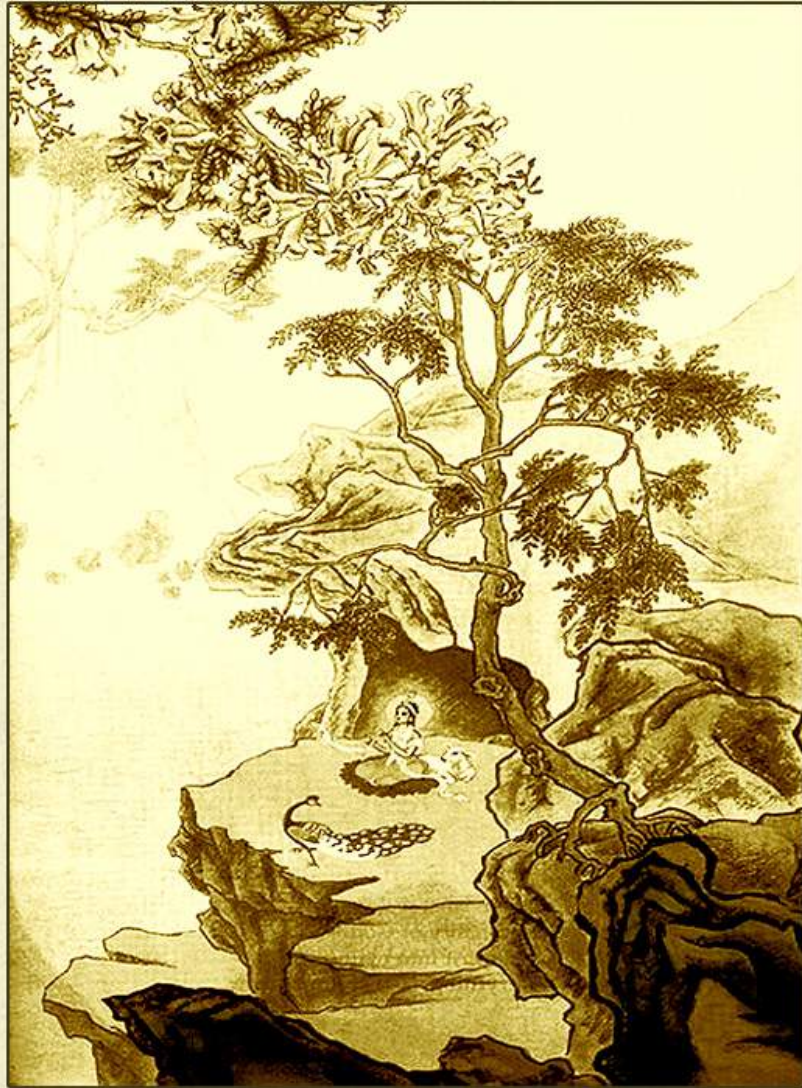
Pan posiada różnorodne energie, dlatego Pan i Jego energie nie są różne od siebie, a energia materialna jest jedną z nich. Jest powiedziane w Bhagavad-gicie, że jest ona niższego rodzaju niż energia duchowa. Energia duchowa jest wyższa, ponieważ bez kontaktu z nią, energia materialna nie może nic samodzielnie wyprodukować. Źródłem wszystkich energii jest wszechatrakcyjna Osoba Boga, Śri Kryszna. Ten świat materialny jest kombinacją materii i ducha, ale świat duchowy, który znajduje się daleko, daleko od tego materialnego nieba, jest czysto duchowy i z materią nie ma kontaktu. W świecie duchowym, wszystko jest duchem. Mówiliśmy już o tym. Osoba Boga, oryginalne źródło wszystkich energii, jest w stanie zamieniać ducha w materię i materię w ducha. Dla Niego, pomiędzy materią i duchem nie ma różnicy. Dlatego nazywany jest *kaivalya*.

W Swoich transcendentálnych rozrywkach, Pan Śri Kryszna odwzajemnia uczucia żywych istot, nie materii. Kiedy przebywa w tym świecie śmiertelników, materialne siły natury nie mają na Niego wpływu. Elektryk wie jak wykorzystać działanie prądu elektrycznego. Przy jego pomocy może wodę zamrozić lub zagotować. Podobnie, Osoba Boga, dzięki Swym niepojętym mocom jest w stanie zamienić materię w ducha, a ducha w materię. Dlatego dzięki łasce Wszchemogącego, wszystko jest i materią i duchem, chociaż dla zwykłej żywej istoty istnieje między nimi różnica.

Kwiaty, wodospady, drzewa, owoce, wzgórza, jaskinie, ptaki, zwierzęta i ludzie, są niczym innym jak kombinacjami energii Boga. Dlatego, kiedy Najwyższy Pan pojawił się przed nimi, one wszystkie zostały duchowo pobudzone i z powodu swych naturalnych uczuć do Niego, zapragnęły służyć Wszechmocnemu stosownie do swoich możliwości.

W świecie materii występują różne stopnie duchowego rozwoju. Duchowe iskielki pochodzące od Osoby Boga okryte są energią materialną w różnym stopniu i krok po kroku, wędrując przez różne gatunki życia, rozwijają swoją duchową naturę. Postać ludzka reprezentuje pełne rozwinięcie zdolności do przebudzenia swojej oryginalnej miłości do Pana. Dlatego, jeśli mimo posiadania tej ludzkiej formy życia nie rozbudzamy jej, musimy wiedzieć, że marnujemy nasze życie. A jednak dzięki łasce Pana, duchowa świadomość każdego gatunku życia może znaleźć się na swym właściwym miejscu i mogą one wyrażać swoje duchowe uczucia w stosunku do Pana w relacji zwanej *śanta-rasa*, jak to okazała ziemia, woda, wzgórza, drzewa, owoce i kwiaty Vrindavan, podczas obecności Pana Śri Krysny, Osoby Boga.

[{ Spis Treści }](#)





## Tekst 25

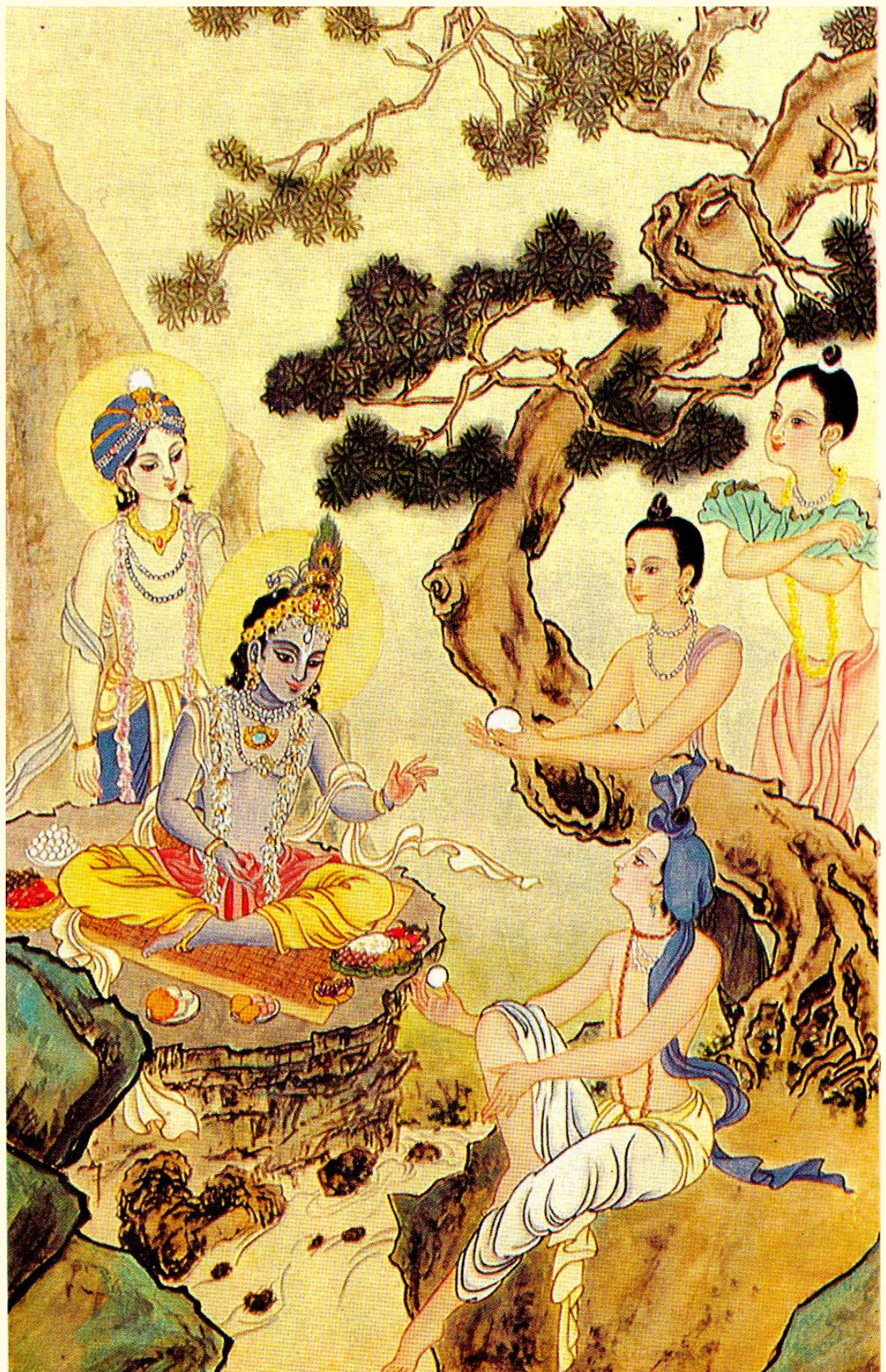
Mieszkańcy lasu Vrindavan obdarowywali Pana swymi uczuciami miłości, a Pan te uczucia odwzajemniał. Kiedy padał deszcz, Pan znajdował schronienie pod drzewami lub w jaskiniach, i w otoczeniu Swych wiecznych towarzyszy, chłopców-pasterzy, rozkoszował się smakiem przeróżnych owoców. Pan bawił się z nimi, siedział z nimi i jadł z nimi owoce.



Stanie się jednością z Bogiem nie zawsze wskazuje na to, że żywa istota wtapia się w egzystencję Pana. Stanie się jednym z Bogiem oznacza odzyskanie swojej pierwotnej, duchowej charakterystyki. Dopóki się tego nie zrobi, nie można wejść do królestwa Boga. Przedstawiciele szkoły impersonalistycznej wyjaśniają ideę jedności na przykładzie wymieszania się wody rzecznej z wodą morską. Ale należy wiedzieć, że w morzu żyją też różne stworzenia, które wcale nie wtapiają się w wodę, lecz zachowują swoje odrębne tożsamości i cieszą się życiem w środowisku wodnym. Stanowią one jedność z wodą w tym sensie, że ich charakterystyką jest zdolność do życia w środowisku wodnym. Podobnie, świat duchowy też nie jest pozbawiony swych wyodrębnionych parafernaliów. Żywa istota może zatrzymać tam swoją odrębną, duchową tożsamość i cieszyć się życiem w towarzystwie najwyższej, duchowej istoty, Osoby Boga.

We Vrindavan, wszystkie duchowe istoty – chłopcy-pasterze, pasterki *gopi*, las, drzewa, wzgórza, woda, owoce, krowy i wszyscy inni – cieszą się duchowo życiem w towarzystwie Pana, Śri Krysny. Stanowią z Nim jedność i odrębność jednocześnie. Ostatecznie stanowią oni jedność w różnorodności.

[{ Spis Treści }](#)



---

## Tekst 26

**Pan spędzał radośnie czas w towarzystwie Pana Baladevy i innych chłopców-pasterzy. Czasami siadali razem na dużym kamieniu i jedli takie zwykłe rzeczy jak ryż, dahl, warzywa, chleb i zsiadłe mleko, które przynieśli ze swoich domów i którymi po przyjacielsku częstowali się wzajemnie.**



W Bhagavad-gicie Pan wyraził Swą gotowość do przyjęcia od Swojego wielbiciela owoców, kwiatów, liści i wody, jeśli zostały one ofiarowane Mu z uczuciem oddania. Pan jest w stanie zjeść wszystko, cokolwiek, ponieważ wszystko jest niczym innym jak transformacją Jego własnej energii. Jeśli jednak mowa jest o ofiarowaniu Mu czegoś, to musi to być coś z zakresu pokarmów jakie Pan zalecił. Nie możemy ofiarować Panu rzeczy, których nie zalecił. Osobie Boga, Śri Krysznie, nie można ofiarować rzeczy nie należących do takich kategorii jak: ryż, *dahl*, pszenica, warzywa, mleko i jego przetwory oraz cukier. W Jagannatha Puri ofiarowuje się Panu właśnie takie artykuły spożywcze i we wszystkich pismach wymieniane są te same rodzaje produktów.

Pan nigdy nie jest głodny, ani nie potrzebuje wypełniać pustego żołądka żadnym jedzeniem. Jest On kompletny w Sobie. Jednak zawsze łaskawie przyjmuje pożywienie, jakie wielbiciele ofiarowują Mu z miłością. Chłopcy-pasterze przynoszą proste potrawy ze swoich domów, a Pan, któremu zawsze służą setki i tysiące bogiń fortuny, z przyjemnością zawsze przyjmuje takie proste jedzenie od Swych przyjaciół-wielbicieli. Wszyscy krewni Pana nastawieni są do Niego przyjaźnie i znajdują się w różnych transcendentálnych związkach z Panem zwanych *rasami*, jako Jego przyjaciele, rodzice i osoby ukochane, a Pan czerpie transcendentálne szczęście z ich służby. Te same transcendentálne *rasy*, ale w sposób zniekształcony, zmanifestowane są w atmosferze materialnej i tak duchowa istota, zaledwie z powodu ignorancji, na próżno szuka tego samego szczęścia w materii.



## Tekst 27

Po obfitych deszczach pastwiska pełne były zielonej paszy, i zarówno byki jak i krowy leżały na trawie zadowolone. Z powodu pełnych wymion krowy wydawały się być już zmęczone wypasaniem, a ich cieleta były tuż obok. W ciszy i spokoju odpoczywały i przeżuwały pokarm.





Ochrona krów i posiadanie pastwisk należą do najbardziej podstawowych potrzeb społeczeństwa i ludzi w ogólności. Zwierzęcy tłuszcz jaki potrzebny jest człowiekowi, z powodzeniem może pochodzić z krowiego mleka. Krowie mleko odgrywa bardzo ważną rolę w zapewnieniu człowiekowi energii, a ekonomiczny rozwój społeczeństwa zależy jest od wystarczającej ilości zbóż, mleka i transportu, oraz odpowiedniej dystrybucji tych produktów. Pan Śri Krysna swoim osobistym przykładem nauczał nas jak ważna jest ochrona krów, nie tylko w klimacie indyjskim, ale dla istot ludzkich w całym wszechświecie.

Mniej inteligentni ludzie, nie doceniają wartości krowiego mleka, które nazywane jest również *gorasa*, sokiem płynącym z krowiego ciała. Mleko to najcenniejsza postać *gorasy*, z którego możemy przygotować wiele ważnych i cennych produktów żywnościowych do utrzymywania naszego ludzkiego ciała. Zabijanie krów jest najbardziej haniebną, samobójczą praktyką społeczeństwa ludzkiego i ci, którym leży na sercu kultywowanie ludzkiego ducha, muszą w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na kwestię ochrony krów.

Jeśli naprawdę pragniemy kultywacji ludzkiego ducha w społeczeństwie, musimy posiadać pierwszej klasy, inteligentnych przywódców, natomiast by rozwinąć delikatne tkanki mózgowe, musimy przyswajać istotne witaminy z mleka. Wielbiciele Śri Krysny wielbią Go jako dobroczyńcę braminów i krów. Najinteligentniejszą klasą ludzi, która doskonale opanowała wiedzę o wartościach duchowych, są bramini. Żadne społeczeństwo nie uczyni postępu w wiedzy transcendentalnej bez przewodnictwa takich pierwszej klasy ludzi, tak jak i żaden mózg nie przyswoi subtelnej postaci wiedzy, bez rozwinięcia delikatnych tkanek mózgowych. Dla ich rozwoju, potrzebujemy odpowiedniej ilości mleka i jego produktów. Ostatecznie, by korzystać z tego najwyższego dobrodziejstwa jakie płynie od krów, musimy je chronić. Ochrona krów nie jest tylko zwykłym, religijnym sentymentem, ale środkiem do zapewnienia najwyższych korzyści dla społeczeństwa ludzkiego.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 28

**Przepiękna sceneria jaka pojawiła się po porze deszczowej, przyciągała wzrok wszystkich, nie wyłączając Śri Krysny, przyczyny wszystkich przyczyn.**



Zawsze powinniśmy doceniać stwórczą energię Najwyższego Pana. Piękna przyroda, mimo że jest materialna – a więc przemijająca, zawsze pełna jest chwał swego Stwórcy. Jest taka klasa filozofów, którzy potępiają to materialne stworzenie jako nieprawdziwe.



Mówią, że prawdą jest Brahman, natomiast to stworzenie nie jest prawdziwe. Takie podejście nie jest dobre. To tymczasowe stworzenie jest również prawdą, ale relatywną. W rzeczywistości jest to tymczasowy obraz stworzenia wiecznego. Pograżona w zapomnieniu dusza nie posiada informacji o stworzeniu duchowym, znanym jako *sanatana-dhama*, ale to stworzenie tymczasowe daje ogólny pogląd na to, jak wygląda stworzenie oryginalne. Dlatego wielbiciele Pana czynią tak zwany najlepszy użytek ze złej rzeczy, używając tego tymczasowego stworzenia w służbie dla Pana.

Wszystko co istnieje emanuje z Pana jako Jego różne energie, i dlatego też wszystko to powinno być używane jedynie do służenia Mu. Jeśli tylko – nawet rzeczy tymczasowe – zaangażowane zostają w służenie Panu, nabierają one trwałych wartości. Proces takiego angażowania rzeczy w służenie Panu mędrcy nazywają *cikitsitam*, czyli „właściwie potraktowane”.

Jeśli z powodu mleka nabawiliśmy się rozstroju żołądka, lekarz zaleci nam również mleko, ale w postaci jogurtu, który jest niczym innym jak przetworzonym mlekiem. Podobnie, ten tymczasowy świat materialny niewątpliwie pełen jest różnych nieszczęść, ale jeśli spojrzeć się na niego jako na pozostający w związku z Najwyższym Panem, wtedy wszystko zostaje dobrze przetworzone, tak jak jogurt. Wszystko, co przyjęte jest w pełnej świadomości Boga ma swoją duchową wartość i dzięki łasce Wszechmocnego, jego materialny wpływ zostaje zmniejszony wraz ze wzrostem duchowej świadomości. Na tym polega proces kultywacji ludzkiego ducha.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 29

I tak pora deszczowa dobiegła końca. Nastąpiła jesień i na niebie już nie było chmur. Wszystkie zbiorniki wodne stały się kryształowo czyste i ustały porywiste wiatry. Pan Krysna, razem ze swoim starszym bratem, Panem Baladewą, podczas tej pomyślnej pory roku mieszkali we Vrindavan.



Gdy na niebie nie ma już żadnych chmur, nie ma już żadnej różnicy pomiędzy tym fragmentem nieba, który przesłaniały chmury, a tym obszarem, który nigdy nie był przesłonięty. Podobnie, kiedy żywa istota, która okryta była siłami materialnej natury uwalnia się od ignorancji, pasji i tak zwanej dobroci, zaczyna ona doświadczać jedności z Absolutną Prawdą. Taka jedność nazywana jest *mukti*, czyli wolnością od nieszczęść materialnego życia. Jest pięć różnych rodzajów wyzwolenia. Impersonaliści preferują wtopienie się w egzystencję Transcendencji, ale personaliści, czyli wielbiciele Pana, nie unicestwiają swojego indywidualnego istnienia i osobiście czerpią duchową radość z różnorodności planet nieba duchowego.

To materialne niebo jest również niebem duchowym, ale przesłoniętym przez siły materialnej natury. A ta natura materialna jest również tymczasowym tworem Pana, tak jak chmura jest tworem słońca. Gdy chmura w postaci materialnych sił natury zostaje usunięta, mówi się, że natura materialna została pokonana.

Są dwa rodzaje żywych istot, a mianowicie uwarunkowane i czyste. To dla istot uwarunkowanych stwarzana jest ta materialna natura i są one umieszczane w niej po to, aby stały się czyste i nieuwarunkowane. Te dusze, które wyzwalają się z uwarunkowania dzięki służbie oddania, wchodzą do wiecznego królestwa Boga. Natomiast te, które marnują tę szansę, gniją w stanie uśpienia w materialnych warunkach życia, czasami zmanifestowane, a czasami niezamifestowane. Pan Śri Krysna zstępuje po to, aby te uwarunkowane dusze nawrócić.

[{ Spis Treści }](#)



---

## Tekst 30

Jesienią wszystkie zbiorniki wodne zostają bogato przyozdobione lotosami, a mętna woda ponownie staje się klarownie czysta i przystrojona. Tak samo jak upadłe, uwarunkowane dusze, które poprzez służbę oddania ponownie wzbogacają się duchowo.



Nasze mętne życie w materialnej egzystencji nie powinno nas zniechęcać, gdyż jak tylko podejmiemy dobrowolnie służbę oddania dla Pana, całe nasze życie stanie się tak klarownie czyste, jak wodne zbiorniki jesienią. Nie mając relacji z Bogiem, doświadczamy jałowości życia, lecz gdy tylko nasz mętny umysł zostaje oczyszczony duchowym towarzystwem czy przez kultywację ludzkiego ducha, potrójne nieszczęścia materialnego życia znikają natychmiast. Tak właśnie owocuje lotos wiedzy, który stopniowo doprowadza do stanu transcendentalnego szczęścia.

Ten cały proces duchowy technicznie nazywany jest jogą, czyli łączeniem się z Najwyższym. Przypomina on klatkę schodową, której wznoszące się stopnie mają różne desygnaty, takie jak uregulowane działanie, wiedza transcendentalna, moce mistyczne i ostatecznie *bhakti-joga*, czyli służba oddania. *Bhakti-joga* jest czysta, niez mieszana z niczym innym i znajduje się całkowicie poza stopniami wstępnymi. Taka niez mieszana służba oddania dla Najwyższego Pana została pokazana światu we Vrindavan, gdy Pan pojawił się tam. Joga jaką przejawiały pasterki *gopi* z Vrindavan, jest najwyższym stopniem niezanieczyszczonej miłości do Boga i doskonałością *bhakti-jogi*. Wzniesienie się na tę platformę miłości jaką pokazały *gopi* jest bardzo trudne, ale dla tych uwarunkowanych dusz, które są poważne, jest to możliwe.

Niestety, mający tanie podejście do tematu neofici, czynią przedstawienie z transcendentalnych ekstaz *gopi* i sprowadzają je na przyziemny plan niepożądaną, zniekształconą karykaturę,

otwierając tym samym prostą drogę do piekła. Jednak poważni studenci jogi praktykując ją rzetelnie, osiągają dzięki temu najwyższą doskonałość *bhakti-jogi*, jak stwierdza to Bhagavad-gita (6.47):

*yoginam api sarvesam  
mad-gatenantar-atmana  
sraddhavan bhajate yo mam  
sa me yuktatamo matah*

„Zaś spośród wszystkich joginów, ten, kto zawsze trwa przy Mnie z wielką wiarą, myśli o Mnie wewnątrz siebie – wielbiąc Mnie w transcendentalnej służbie miłości – jest najbardziej zjednoczony ze Mną w jodze i jest najwyższym ze wszystkich. Takie jest Moje zdanie.”

[{ Spis Treści }](#)





（五十一）

秋花散葉，蓬生野原。  
新收林麓，河華小瀆及米田湖觀。  
此景水氣，層林之四景，  
地真誠人生如智識一層。



---

## Tekst 31

**Do czterech widocznych cech jesieni należy brak na niebie chmur pełnych wody, usychające chwasty, które wcześniej pełniły się wszędzie, obeschłe z błota drogi i pola, oraz kryształowo czyste zbiorniki wodne. Te cztery cechy jesieni porównywane są do czterech porządków życia.**



W systemie *varnaśrama* uczeń udaje się do *aśramu* mistrza duchowego by pobierać od niego nauki i służyć mu, nawet poprzez wykonywanie zwykłych czynności. Problemy ucznia zostają uśmierzane natychmiast gdy osiąga on transcendentálną wiedzę dotyczącą jego związku z Śri Kryszną, Osobą Boga. Tak jak białe chmury nie dźwigają już jesienią wody, tak uczeń, który dzięki łasce mistrza osiągnął wiedzę duchową, nie odczuwa już trudu przy noszeniu wody dla swojego mistrza.

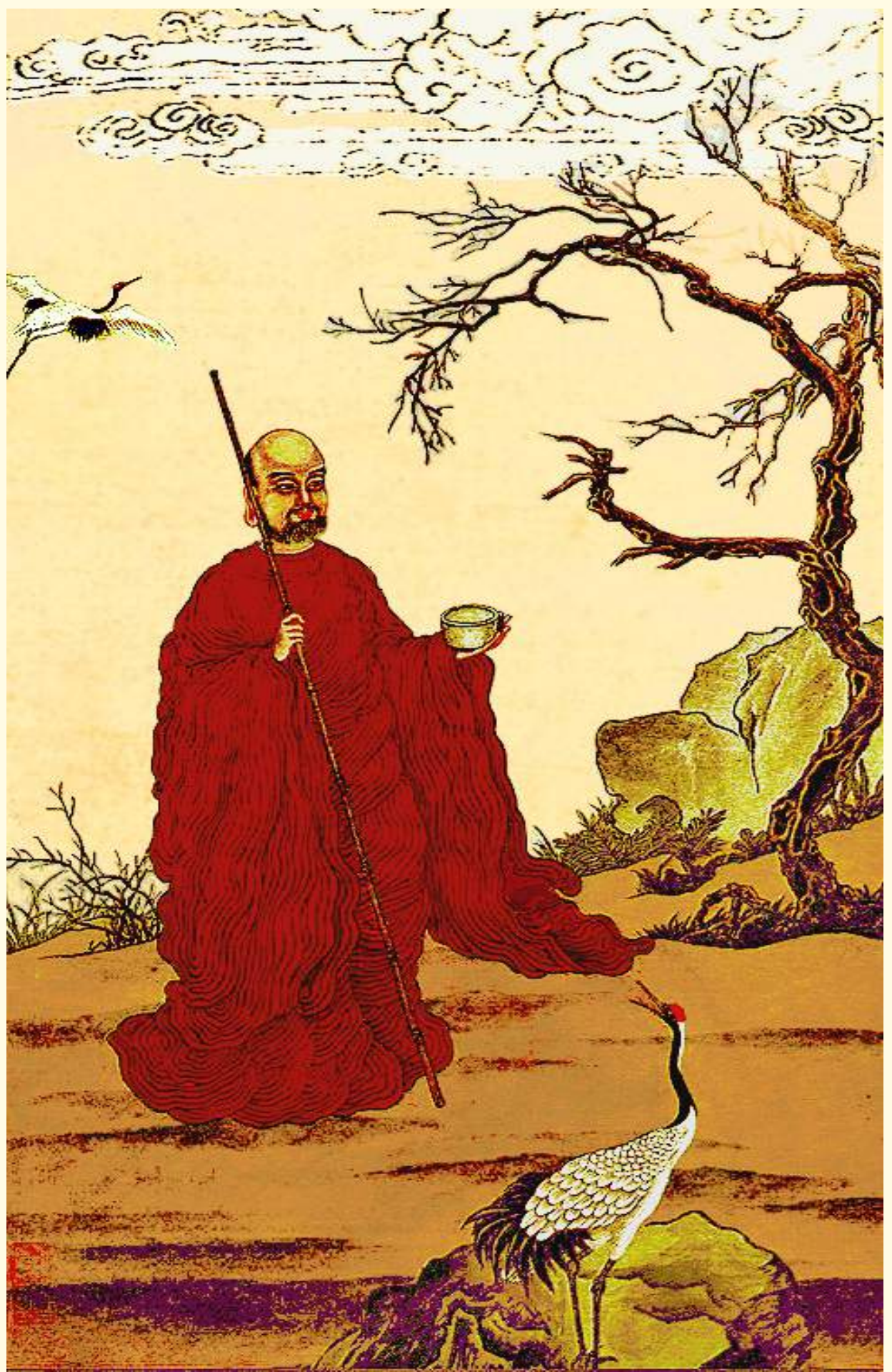
Członkowie rodzin, którzy rozmnażają się bez ograniczeń, tak jak mnożą się chwasty podczas pory deszczowej, z chwilą podjęcia służby oddania dla Pana, odsuwają się od tego świata. Programy planowania rodziny jakie tworzone są w tej bezbożnej cywilizacji, nie są w stanie powstrzymać rozrostu przypominającej chwasty niepożądaną populacji. Ludzie powinni ograniczać swoje życie seksualne poprzez praktykę niewymuszonej powściągliwości. Taka dobrowolna powściągliwość jest możliwa, gdy ktoś przeznaczą swoje życie na służenie Bogu. Potwierdzone jest to w Bhagavad-gicie. Dobrze usytuowani wielbicieli Pana powstrzymują się od materialistycznego zadowalania zmysłów, gdyż przyciąga ich piękno Transcendencji. Ani wymuszone powstrzymywanie się w postaci regulowanego planowania rodziny, ani inne sztuczne metody, nie zdadzą na dłuższą metę egzaminu; po prostu należy rozwinąć atrakcję do Transcendencji. Przyjemności niższej klasy można porzucić tylko wtedy, gdy zazna się wyższej klasy przyjemności duchowej. Tak więc planowanie rodziny kończy się sukcesem wtedy, gdy jest się zaangażowanym w kultywację ducha ludzkiego.

Osobom w porządku *vanaprastha*, które dobrowolnie zarzucają dbałość o higienę osobistą i przestają przycinać paznokcie oraz golić brody, te uciążliwości przestają przeszkadzać, gdy tylko podejmują one służbę dla Pana. A ponadto, wędrowni żebracy, którzy podejmują śluby powstrzymania się od życia seksualnego i umocowani są w transcendentalnej służbie dla Pana, nie odczuwają już popędu seksualnego.

Dlatego, we wszystkich czterech porządkach życia duchowego i czterech porządkach życia społecznego, służba oddania dla Pana jest elementem zasadniczym. Bez związku z Panem wszystkie zasady regulujące *varn* i *aśramów*, stają się jedynie uciążliwymi obowiązkami, jak ma to miejsce w tym wieku Kali. Gdy zasady regulujące nie mają celu, *varny* stają się systemem kastowym, a *aśramy* stają miejscem prowadzenia biznesu przez różnych ludzi interesu. Wszystkie te anomalie współczesnego społeczeństwa mogą zostać zreformowane jedynie dzięki kultywacji ludzkiego ducha w służbie oddania dla Pana.

[{ Spis Treści }](#)





---

## Tekst 32

**Piękne, białe obłoki, całkowicie uwolnione już od obowiązku wylewania ulewnych deszczy, płyną swobodnie po niebie niczym wędrowni jałmużnicy, którzy wolni są już od wszelkich obowiązków rodzinnych.**



Jak długo ktoś przywiązany jest do spełniania ciężkich obowiązków rodzinnych, tak długo pełen jest trosk i niepokojów związanych z utrzymaniem rodziny. Cztery podziały życia społecznego jakie zawierał system *varnaśrama*, opracowane są bardzo naukowo i wzajemnie się uzupełniają. Najpierw, w okresie życia studenckiego, młody człowiek uczony był jakie są podstawowe zasady ludzkiego życia. Następnie, podejmował on życie rodzinne i wypełniał związane z tym obowiązki, do których został przygotowany w *aśramie brahmacaryi*. Po ukończeniu lat pięćdziesięciu, wycofywał się z życia rodzinnego i przygotowywał do życia *sannyasina*.

Obowiązkiem człowieka rodziny było utrzymywanie osób należących do wszystkich pozostałych trzech *aśramów*, czyli *brahmacarinów*, *vanaprasthów* i *sannyasinów*. W ten sposób każdy członek społeczeństwa otrzymywał szansę wycofania się z życia społecznego w celu podjęcia wyższego porządku kultury duchowej. Wiodący życie rodzinne nie zanieczywali nikogo, a *brahmacarini*, *vanaprasthowie* i *sannyasini*, wszyscy redukowali swoje osobiste potrzeby do minimum i dlatego nikt nie wzbraniał się przed zapewnianiem im podstawowych środków do życia.

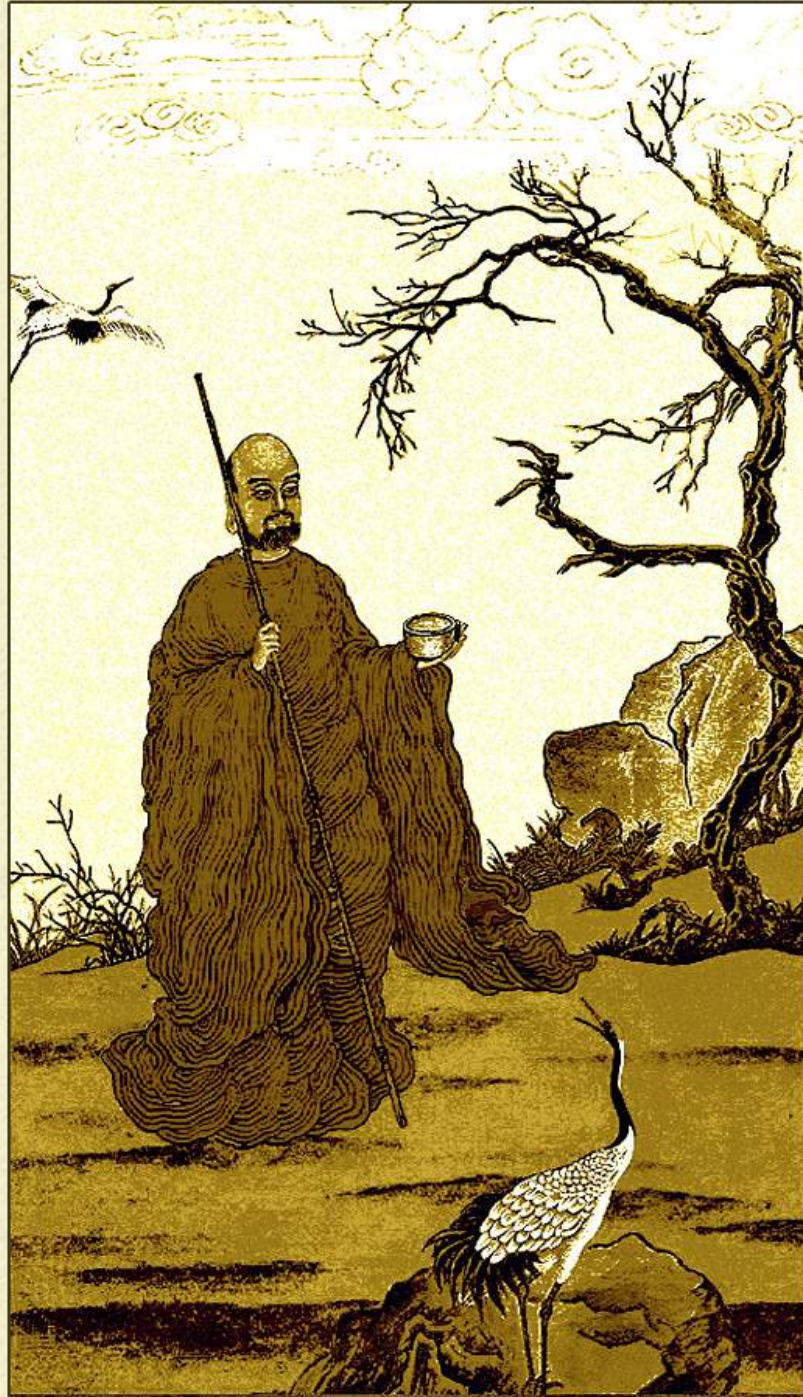
Jednak w Kali-yudze cały ten system stanął na głowie. Student żyje w luksusach na koszt swego ojca lub teścia. Gdy kończy edukację uzyskaniem jakiegoś naukowego stopnia i zakłada rodzinę, wszystkie zdobyte różnymi metodami pieniądze przeznacza na zapewnienie rodzinie różnych komfortów i dlatego nie jest w stanie wydać nawet grosza na tak zwanych *vanaprasthów* i *sannyasinów*. Natomiast *vanaprasthami* i *sannyasinami* są dzisiaj ci, którzy nie odnieśli sukcesu w życiu rodzinnym. I tak, ci tak zwani *sannyasini*

próbują w imię *sannyasa-aśramu* stworzyć kolejny dom i zsuwają się w stronę życia z wygodami na koszt innych. Tak więc wszystkie te *varny* i *aśramy* stały się dziś transcendentnymi oszustwami.

Nie oznacza to jednak, że nie mogą one w rzeczywistości funkcjonować. Nie należy wnioskować, że nie ma prawdziwych pieniędzy tylko dlatego, że ktoś natknął się na podrobione monety. *Aśram sannyasy* przeznaczony jest do całkowitej wolności od wszelkich trosk oraz do podnoszenia upadłych dusz, które pogrążone są w materializmie. Dopóki jednak *sannyasin* nie jest uwolniony od wszelkich trosk i niepokojów, jak biały obłok na niebie, trudno jest mu zrobić coś dobrego dla społeczeństwa.

[{ Spis Treści }](#)







### Tekst 33

**Z zalesionych wzgórz czasami spływają wodospady, a czasami nie. Nie przypominają więc zwykłego deszczu. Porównywane są raczej do wielkich reformatorów religijnych, którzy czasami wylewają potoki nektaru wiedzy transcendentalnej, a czasami nie, stosownie do czasu.**



Są dwa rodzaje głosicieli religijnych. Jeden to głosiciel zawodowy, a ten drugi to *acarya*. Głosiciele zawodowi przyrównywani są do deszczu, a *acaryowie* są jak wodospady. Ci, którzy z Bhagavatam i Ramayany czynią przedmiot handlu, recytują te fragmenty pism, które przemawiają do materialnych zmysłów słuchaczy, jak na przykład temat *rasa-lila*, który laikom przypomina relacje pomiędzy zwykłymi mężczyznami i kobietami. Ci zawodowi recytatorzy otrzymują za to pieniądze od swojej publiczności. *Acarya* natomiast nigdy nie będzie prezentował tematu *rasa-lila* zwykłemu słuchaczom. Te rozdziały Bhagavatam są najbardziej poufną częścią pism i przeznaczone są dla uczniów zaawansowanych w realizacji duchowej. Bhagavatam składa się z dwunastu Pieśni zwanych Cantami, a temat *rasa-lila* opisany jest w Canto Dziesiątym. Tak więc zanim ktoś dojdzie do Dziesiątego Canto, wcześniej Bhagavatam będzie starało się przekonać go o transcendentalnej naturze Prawdy Absolutnej. Dopóki ktoś nie zrozumie duchowego statusu Najwyższej Osoby, czyli Boga, z pewnością uzna Go za zwykłego człowieka i popełni przez to obrazy u Jego lotosowych stóp wieloma niepożądanymi czynnościami.

*Acarya* to ten, który dobrze zna pisma i uczy swych uczniów stosownie do ich możliwości zrozumienia i uczynienia przez nich duchowego postępu. Dlatego *acarya* czasami mówi, a czasami nie mówi. Święte nauki Osoby Boga muszą być otrzymane od duszy zrealizowanej, a nie od zawodowego recytatora. Mimo, że woda deszczowa i woda z wodospadu jest taka sama, woda z wodospadu wywiera inny efekt niż zwykły deszcz. Nie należy przyjmować nauk od osób trudniących się recytacją pism zawodowo, tak jak nie należy pić mleka dotkniętego językiem przez węża. Mleko jest dobre, ale gdy tylko zostanie dotknięte przez węża, staje się trujące. Dlatego *acarya* nie jest handlarzem dostarczającym za pieniądze to czego pragnie kupujący, jak ma to miejsce w przypadku zawodowego recytatora pism.

[{ Spis Treści }](#)



### Tekst 34

**Podczas pory deszczowej tworzą się małe zbiorniki wodne, które jesienią stopniowo wysychają. Żyjące w nich małe stworzonka nie wiedzą, że ich dni są już policzone i bardzo szybko przeminą. Przypominają one głupców, którzy nie przejmują się nadciągającym ostatnim dniem życia, zaabsorbowanych tak zwanymi przyjemnościami życia rodzinnego.**



Niemądrzy politycy są zbyt przywiązani do rodzinnego życia. Bycie wielkim politykiem oznacza bycie wielkim amatorem takiego rodzinnego życia. Zwykły człowiek rodziny przywiązany jest do swej żony i dzieci, ale wielki polityk rozciąga te same rodzinne uczucia na dużo szerszy krąg ludzi, dzięki czemu pada ofiarą fałszywego prestiżu, pragnienia szacunku oraz staje się interesowny. Polityk nigdy nie wycofuje się z polityki, nawet po zdobyciu wielu powszechnie cenionych stanowisk, takich jak pozycja ministra lub prezydenta. Im jest starszy, tym bardziej jest do fałszywego prestiżu przywiązany. Nawet w ostatnich chwilach swojego życia żywi przekonanie, że bez niego zawali się wszystko. Jest tak głupi, że nie widzi, że tak wielu innych polityków przed nim, mających podobne nastawienie, przyszło i odeszło z tego świata i nie ma z tego powodu ani zysku, ani straty. Ci amatorzy rodzinnego życia, wielcy i mali, są jak takie małe rybki w zbiornikach wodnych, które jesienią stopniowo wysychają i zanikają. Są oni niemądrzy, gdyż myślą, że ich przywiązanie do rodzin, utrzymywane nawet do ostatnich chwil życia, będzie w stanie ochronić ich przed okrutną ręką śmierci.

Jak już wspomniano wcześniej, ludzkie życie musi być podzielone na cztery części: zdobywanie wiedzy, życie rodzinne, okres przygotowania i oddanie się służbie dla Pana. Osiągając lat pięćdziesiąt, człowiek musi wycofać się z wszelkich form życia rodzinnego, wielkiego czy małego i zacząć przygotowywać się do następnego życia. Na tym polega proces ludzkiej kultury. Ci, którzy wiodą życie rodzinne, mają w pewnym momencie możliwość przejścia w stan spoczynku, aby mogli poświęcić się wyższej kulturze życia. Ale głupcy, którzy nie myślą nawet przechodzić na emeryturę, pragną tylko sztucznie wydłużyć swoje życie. Tacy głupcy powinni wyciągnąć lekcję z wysychających zbiorników wodnych i dla swojej własnej korzyści powinni wiedzieć, że życie jest wieczne i trwa dalej po śmierci. Zmienia się jedynie ciało, czy to na duchowe, czy na materialne. Inteligentny człowiek powinien być zainteresowany jaki rodzaj ciała dostanie i przygotowywać się do lepszego życia na innych planetach, nawet jeśli nie chce wracać do Boga.

[{ Spis Treści }](#)



### Tekst 35

**Gdy palące, jesienne słońce nagrzewa te małe zbiorniki wodne ponad miarę, żyjące w nich biedne, małe stworzonka wraz z członkami ich rodzin, cierpią straszliwie, zupełnie tak samo jak posiadający liczną rodzinę człowiek cierpi z powodu ekonomicznych obciążeń, a jednak z powodu niekontrolowanych zmysłów płodzi następne dzieci.**



Życie ludzkie przeznaczone jest do kontrolowania zmysłów, gdyż niekontrolowane zmysły są przyczyną materialnej niewoli. Dla głupców jednak, zadowalanie zmysłów jest sednem wszystkich życiowych czynności. Wszyscy ludzie, w dzień i w nocy i przez wszystkie pory roku, wypełniają swoje ciężkie i żmudne obowiązki jedynie w celu doznawania zmysłowej przyjemności ze swoimi seksualnymi partnerami. Te niemądre stworzenia nie posiadają informacji o innym rodzaju przyjemności. Zwłaszcza w cywilizacji bezbożnej, przyjemność zmysłowa przyjęta w imię kultury i filozofii, jest właściwie wszystkim. Ci, którzy są od niej uzależnieni nazywani są *krpana*.

Gdy tacy *krpana* mają zbyt wiele dzieci, cierpią od palącego skwaru rodzinnego życia, a wtedy podobni im przywódcy społeczni zalecają im planowanie rodziny. Cała idea tego planowania rodziny sprowadza się do zmniejszenia liczby narodzin za pomocą nienaturalnych środków i jednoczesnym, pełnym zadowalaniu zmysłów. Takie metody kontroli narodzin nazywane są *bhruna-hatya*, czyli zabijaniem dzieci w fazie embrionalnej. Takie zabijanie jest czynnością grzeszną i pisma objawione mówią o istnieniu specjalnego piekła, przeznaczonego dla osób popełniających takie grzechy.

Kultura duchowa oznacza podjęcie w życiu wyższej klasy zajęć. Zaangażowanie się w takie duchowe czynności prowadzi do automatycznego zaniku pragnień łączenia się w pary i w ten sposób cierpienia wynikające z niekontrolowanego życia rodzinnego zostają uśmierzone bez pomocy sztucznych środków.

Dlatego uwaga istoty ludzkiej powinna zostać skierowana na kultywowanie ludzkiego ducha, gdyż to stopniowo uchroni ją od wszelkiego rodzaju konsternacji i wzniesie do wyższego statusu życia, jakim jest wieczna przyjemność płynąca z osobistego kontaktu z Osobą Boga, Śri Kryszną.

[{ Spis Treści }](#)



## Tekst 36

Z upływem jesiennych dni znika wilgoć zgromadzona w ziemi, osuszają się błotniste miejsca i zaczyna usychać zieleń. Ten proces usychania przypomina stopniowe zanikanie poczucia fałszywego związku z różnymi obiektami oraz ego.





Postęp w kultywowaniu ludzkiego ducha prowadzi do zaniku materialistycznego ego. Okryta ignorancją, pasją i tak zwaną dobrocią duchowa istota uważa, że to ona jest sensem wszystkiego i posiada zafałszowane zrozumienie własnej tożsamości. Dlatego popełnia błąd identyfikując duszę z ciałem, a swoje cielesne relacje z materialnymi obiektami uważa za źródła atrakcji. Ta fałszywa identyfikacja i odczuwanie atrakcji do materii stopniowo więdną i usychają w miarę osiągania sukcesów w kultywowaniu ludzkiego ducha. Taki jest efekt tej wyższej kultywacji. Postęp w kulturze duchowej prowadzi do rozpadu fałszywego ego i zaniku atrakcji do materii.

Ostatecznym celem kultywowania ludzkiego ducha jest realizacja Boga i podporządkowanie Mu się z pełnym odczuciem Jego wszechprzenikającej natury. Kiedy wyzwolona dusza podporządkowuje się w ten sposób lotosowym stopom wszechprzenikającej Osoby Boga, ocean niewiedzy staje się dla niej tak nieistotny i tak niewielki, jak odrobina wody, która zgromadziła się w małym odcisku pozostawionym przez kopytko cielęcia. Taka dusza staje się natychmiast gotowa do wejścia do królestwa duchowego i nie ma nic wspólnego z tym żalosnym obszarem materialnego świata.

Kultywacja ludzkiego ducha nie jest tylko naprawianiem materialistycznych anomalii. Jest procesem przygotowania do wejścia do królestwa duchowego. Nikt nie jest w stanie naprawiać cierpień tej materialnej egzystencji, ale dzięki kulturze duchowej można wznieść się ponad sferę oddziaływań tego mizernego życia. Jako przykład może posłużyć dojrzały i wysuszony orzech kokosowy. W miarę wysychania, kokosowy miąższ odchodzi od skorupy kokosa sam. Podobnie, dusza oddziela się od swych zewnętrznych okryć, czyli ciała fizycznego i ciała subtelnego i może doświadczać duchowej egzystencji nawet pozornie będąc jeszcze wewnątrz swych wysuszonych okryw. Ta wolność od posiadania fałszywej tożsamości nazywana jest wyzwoleniem duszy.

[{ Spis Treści }](#)



---

## Tekst 37

**Wraz z nadejściem jesieni wzburzone morze staje się spokojne i ciche, tak jak filozof, który osiągnął samorealizację i nie jest już więcej niepokojony przez trzy siły natury.**



Rezultatem samorealizacji jest ustanie nawałnic pragnień i pożądania, które są produktami cech ignorancji i pasji. To ustanie nawałnic nie oznacza jednak beczynności na morzu. Gdy tylko ucicha sztorm, żegluga morska idzie bardzo gładko. W indyjskim systemie morskiej nawigacji, jest ceremonia zwana dniem kokosa. W dniu kokosa, morzu które stało się spokojne, ofiarowuje się orzech kokosowy i od tego dnia statki ponownie opuszczają swoje porty i kierują się do obcych krajów.

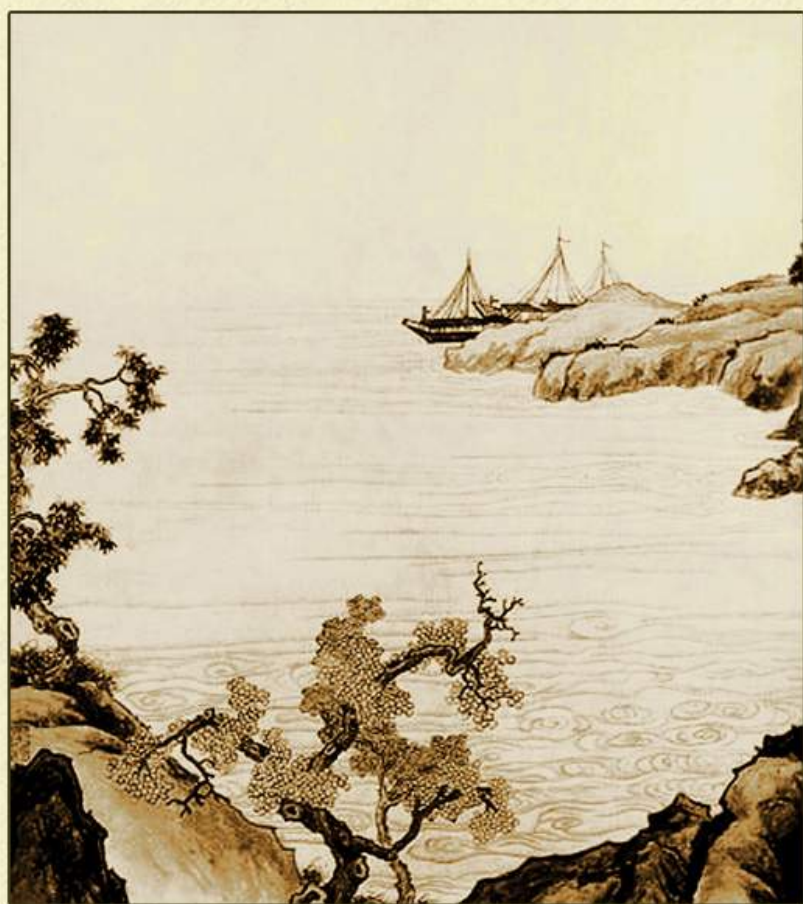
Trzy siły natury materialnej rozdzielają ludzkie czynności na dwie sfery, jedną skierowaną na zewnątrz, oraz drugą, introspektywną, skierowaną do wewnątrz. Jak długo rządzą człowiekiem siły ignorancji i pasji, jego aktywność skierowana jest na zewnątrz i manifestuje się w postaci pragnień i pożądania. Owładnięci pragnieniami i pożądaniem ludzie nazywani są *asurami* i zawsze gonią za kobietami i pieniędzmi. Dla zdobycia kobiet i pieniędzy, *asury* wykorzystają każdy sposób, aby się tylko wzbogacić. Rezultatem tej *asurycznej* cywilizacji jest to, że całe ludzkie społeczeństwo przypomina wzburzone, sztormowe morze, bez śladu spokoju i pomyślności.

Gdy w społeczeństwie dominuje przesadnie zewnętrzny ogląd świata, to przyczynia się on do powstawania olbrzymiego i trudnego w prowadzeniu przemysłu i handlu, które określa się mianem *ugra-karma*. Słowo *ugra* oznacza „ciężkie, trudne”, a *karma* oznacza „zadanie”. Rozwój ciężkich i trudnych przedsięwzięć przemysłowych zawsze utrudnia rozwojowe kultywowanie ludzkiego ducha. *Asuryczni* przywódcy społeczni nigdy nie wycofują się z takich pełnych pożądania przedsięwzięć i ciągną je aż do momentu, kiedy

giną zabici surowymi prawami natury. Nie istnieje dla nich kwestia wycofania się, czy kultywowania ludzkiego ducha. Natomiast ludzie znajdujący się pod wpływem siły dobroci, mają introspektywny umysł i po przejściu przez przepisową walkę o egzystencję, wycofują się z aktywnego życia i w dojrzałym, starszym wieku poświęcają swój czas na kultywację ludzkiego ducha.

Według zasady systemu *varnaśrama*, wycofanie się w wieku lat pięćdziesięciu jest obowiązkowe, bez zwracania uwagi na inne okoliczności. Biura i sklepy zamykane są o ustalonej godzinie, bez względu na to ile pracy zostało niedokończonych. Podobnie, w wieku lat pięćdziesięciu należy wycofać się z aktywnego, zewnętrznego życia i poświęcić się introspektywnej kultywacji ludzkiego ducha. To wycofanie musi być obligatoryjne, aby głupi, starzy ludzie nie byli powodem powstrzymywania spokojnego postępu kultury duchowej. We współczesnych ustrojach demokratycznych, nie powinno się wybierać do rządu nikogo, kto przekroczył pięćdziesiątkę. Ponieważ jest inaczej, wzburzony ocean niewiedzy pozostaje nieokiełznany i statki oraz łodzie nie mogą płynąć z powrotem do Osoby Boga. Największymi wrogami rozwojowej kultury duchowej są w społeczeństwie ludzkim stare skamieliny partii politycznych, które same są ślepe, a próbują prowadzić równie ślepe masy społeczne. Partie te są przyczyną katastrofy, która dotyka spokojnego społeczeństwa. Przedstawiciele młodszego pokolenia nie są tacy głupi jak ci starzy politycy i dlatego według prawa państwowego starzy politycy zmuszeni są odchodzić z aktywnego życia, gdy kończą pięćdziesiąt lat.

[{ Spis Treści }](#)





---

## Tekst 38

Gdy pora deszczowa już się zakończyła, rolnicy biorą się za odbudowywanie wałów ziemnych, oddzielających poletka ryżowe, tak aby mogła na nich gromadzić się woda. Tak samo jogini starają się gromadzić swoją energię, potrzebną do samorealizacji.



Żywa istota jest graniczną energią Absolutnej Osoby Boga i może użyć zgromadzonej przez siebie energii albo zewnętrznie, albo wewnętrznie. Gdy energia ta wykorzystana jest wewnętrznie, jest ona utożsamiana z wewnętrzną energią Osoby Boga, lecz gdy ta sama, zgromadzona energia, wykorzystana jest na Jego energię zewnętrzną, utożsamiana jest z tą energią zewnętrzną. Wszystkie rodzaje energii — wewnętrzna, zewnętrzna i graniczna — są Jego emanacjami, pochodzą od Najwyższego i działają różnorako, by udowodnić istnienie różnorodności w jedności. Tą jednością jest sam Pan, a Jego energie reprezentują różnorodność. Pan jest tak potężny, że jest w stanie zrobić wszystko i do tego wystarczy Mu sama Jego słodka wola. Jak wspomniano wcześniej, wszystko w naturalny sposób dzieje się poprzez Jego różne energie, w pełnej wiedzy i w pełni doskonale. Taką informację otrzymujemy z literatury wedyjskiej.

Zarówno energia wewnętrzna jak i graniczna, należą do tej samej, wyższej jakości, natomiast energia zewnętrzna należy do jakości niższej. Tę informację otrzymujemy z Bhagavad-gity. Ponieważ żywa istota sklasyfikowana jest jako energia graniczna i jest tej samej jakości co energia wewnętrzna, współpraca z tą energią wewnętrzną jest dla niej czymś naturalnym. Gdy żywa istota wybiera jednak współpracę z energią zewnętrzną, wtedy wpada w kłopoty. Poprzez proces zwany *pratyahara* (oderwanie uwagi), joga przekierowuje nasze energie od tego co zewnętrzne, do tego co wewnętrzne.

Energia naszych zmysłów musi zostać przekierowana, a nie zatrzymana. Nasze zmysły muszą zostać oczyszczone, aby mogły Panu służyć, zamiast zakłócać ustaloną przez Niego harmonię. Harmonia dostrzegana w całym kosmosie jest niezaprzeczalnym faktem, który zaistniał dzięki woli Najwyższego. Musimy więc doszukiwać się tej najwyższej woli w każdym aspekcie działania kosmosu. Taka jest instrukcja Śri Ísopanisad. Celem ludzkiego życia jest zrozumienie tej kosmicznej harmonii i dlatego nasza zgromadzona energia, która przyrównywana jest to wody zgromadzonej na ryżowych poletkach, musi zostać spożytkowana jedynie w tym celu.

Tak jak nie ma szansy na deszcz jesienią, tak również my nie będziemy mieć natychmiast szansy na ponowne otrzymanie ludzkiej formy życia, jeśli użyjemy naszej zgromadzonej energii na zadowalanie zmysłów. Zmysły mają swoje zastosowanie w służbie dla Pana i jeśli zostaną właściwie zaangażowane, to mogą osiągnąć najwyższą doskonałość jaką jest służenie Panu w Jego osobistej obecności. Gdy żywa istota wraca w ten sposób do domu, z powrotem do Boga i angażuje się tam w służenie Mu, mówi się o niej, że osiągnęła *samsiddhi parama*, czyli najwyższą doskonałość. Potwierdza to Bhagavad-gita.

[{ Spis Treści }](#)







### Tekst 39

**Jesienią, jest wielka różnica pomiędzy dniem i nocą. W ciągu dnia palące słońce jest nie do zniesienia, ale nocą oblewa wszystko niezwykle kojący i odświeżający blask księżyca. Podobnie, Pan Śri Krysna wpływa kojąco zarówno na pasterki gopi jak i na pogrążonych w iluzji zwykłych ludzi, którzy utożsamiają ciało z duszą.**



Jak długo pogrążona w iluzji żywa istota będzie utożsamiała ciało lub umysł z duszą, tak długo nie będzie szczęśliwa, niczym człowiek wystawiony na skwar jesiennego słońca. Ale jak tylko ta osoba zostanie wielbicielem Pana Śri Krysny, Osoby Boga, to natychmiast zazna w życiu ukojenia, jak gdyby oświeślały ją kojące promienie jesiennego księżyca. Pan Śri Krysna jest tak łaskawy, że zstępuje do tego świata by nawrócić cierpiącą ludzkość i wygłasza Bhagavad-gitę z gorącym pragnieniem, by wszystkie żywe istoty



porzuciły swe zajęcia i przyjęły schronienie u Jego lotosowych stóp. To jest najbardziej poufną nauką wszystkich pism objawionych.

Podany jest tutaj przykład dziewcząt *gopi* z Vrajabhumi Vrindavan, ponieważ te wieczne małżonki Pana ogromnie cierpiały wskutek rozłąki z Nim, gdy Pan Kryszna chadzał do lasu pasać krowy. Czas Jego nieobecności był dla pasterek *gopi* tak nie do wytrzymania jak upalne, jesienne dni. Pan tak bardzo doceniał te naturalne uczucia *gopi*, że powiedział, iż nie jest w stanie odpłacić im za ich intensywną miłość. Pan Caitanya stwierdził, że uczucia żywione przez *gopi* są najwyższą formą miłości jaką można Panu ofiarować. Konkluzja jest taka, że regularna praktyka *bhakti-jogi* doprowadzi wielbiciela do intensywnej miłości do Pana, i że jest to jedyna kwalifikacja, dzięki której uwarunkowana dusza dostaje pozwolenie na powrót do wiecznego i pełnego szczęścia życia w królestwie Boga. Trzy rodzaje materialnych nieszczęść znikają pod wpływem intensywnej miłości do Boga, która jest ostatecznym celem kultywowania ludzkiego ducha.

[{ Spis Treści }](#)



---

## Tekst 40

**Na przejrzystym, jesiennym niebie, skrzące się gwiazdy zdają się błyszczeć coraz bardziej i bardziej, tak jak coraz bardziej przejrzysta staje się wizja transcendentalisty, odnośnie tego co jest celem Wed.**



Jest powiedziane, że znaczenie Wed staje się jasne dla osoby, która nie tylko jest szczerym wielbicielem Pana, ale jest również szczerym sługą mistrza duchowego. Mistrz duchowy zna cel Wed, osobiście do niego podąża, oraz uczy swego ucznia, co jest prawdziwym światłem Wed. Najwyższy mistrz duchowy, Pan Śri Krysna, uczy nas jakie jest prawdziwe znaczenie Wed w następującym wersecie z Bhagavad-gity (15.16):

*dvav imau purusau loke ksaras caksara eva ca  
ksarah sarvani bhutani kuta-stho 'ksara ucyate*

Pan mówi, że Wedy opisują dwa rodzaje żywych istot, jedne zwane omylnymi, a drugie zwane nieomylnymi. Wszystkie istoty uwięzione w świecie materialnym są omylne, podczas gdy te nieuwarunkowane i wiecznie usytuowane w świecie duchowym, nazywane są *aksara*, czyli nieomylnymi. Następnie Pan mówi:

*uttamah purusas tv anyah / paramatmety udahrtah  
yo loka-trayam avisya / bibharty avyaya isvarah  
yasmad ksaram atito 'ham / aksarad api cottamah  
ato 'smi loke vede ca / prathitah purusottamah*

„Poza tymi omylnymi i nieomylnymi żywymi istotami jest jeszcze jedna, najwyższa osoba, znana jako Paramatma. Osoba ta przenika wszystkie trzy światy i istnieje jako najwyższy kontroler. I ponieważ Ja [Pan Śri Krysna] jestem transcendentalny w stosunku do nich wszystkich, nawet do tych nieomylnych, znany jestem we wszystkich Wedach i historiach [Puranach, Mahabharacie, Ramajanie itd.] jako Absolutna Najwyższa Osoba Boga.” (Bg.15.17-18)

Jeszcze dobitniej znaczenie Wed wyjaśnia Śrimad-Bhagavatam. Konkluzją literatury wedyjskiej jest to, że Pan Śri Krysna jest pierwotnym Panem i przyczyną wszystkich przyczyn. Posiada On wieczną, dwuramienną postać najpiękniejszego młodzieńca, znaną jako Śyamasundara i to jest kwintesencją Wed dotyczącą Boga. Bóg jest jeden, ale żywych istot, zarówno wyzwolonych jak i uwarunkowanych jest wiele i znajdują się one na bardzo wielu różnych stopniach rozwoju. Żywe istoty nigdy nie są równe Bogu, ale będąc Jego nieodłącznymi częstkami, są one Jego wiecznymi sługami. Jak długo żywe istoty są usytuowane w naturalnej pozycji Jego sług, tak długo są szczęśliwe, a odchodząc z tej pozycji, stają się wiecznie nieszczęśliwe. Taka jest konkluzja Wed.

{ [Spis Treści](#) }







---

## Tekst 41

**Na przejrzystym, jesiennym niebie, pomiędzy skrzącymi się gwiazdami, głównym obiektem który przyciąga wzrok wszystkich jest piękny księżyc. I tak samo główną osobą, która przyciąga uwagę wszystkich w dynastii Vrsni, czyli w rodzinie Yadu, jest Pan Śri Krysna.**



Osoba Boga, Śri Krysna, pojawił się w rodzinie Yadu i dlatego od tamtej pory dynastia Yadu rozsiewała blask, jak księżyc jesienią. Pojawianie się i znikanie Pana podobne są do wschodów i zachodów słońca. Słońce najpierw pojawia się na wschodzie, ale nie oznacza to, że jest ono synem tego kierunku świata. Słońce porusza się swym własnym torem i ani nie wschodzi, ani nie zachodzi. Tylko z tego powodu, że my widzimy je na wschodnim horyzoncie, możemy powiedzieć, że ono wschodzi z tej strony. Podobnie, gdy Osoba Boga pojawia się w jakiejś konkretnej rodzinie, nie oznacza to, że jest On do tego zobowiązany. Jest On w pełni niezależny i może pojawiać się i znikać gdziekolwiek tylko zechce, ponieważ jest On wszechprzenikający.

Mniej inteligentne osoby nie mogą pojąć pojawiania się i znikania inkarnacji Pana, ale takich niedowiarków nie wspiera żadne rozsądne rozumowanie. Jeśli Bóg jest wszechprzenikający, tak jak na przykład istniejąca wszędzie elektryczność, to znaczy, że może On zmanifestować się w dowolnym miejscu Swego stworzenia. Gdy jest On wewnątrz, nie możemy Go dostrzec, ale gdy jest On na zewnątrz, zobaczyć Go może każdy, chociaż zaledwie niewielu zna Go takim, jakim On jest. Każdy widzi słońce codziennie, ale nie oznacza to, że każdy wie, czym to słońce jest w rzeczywistości. Podobnie, kiedy Pan Śri Krysna był tu obecny pięć tysięcy lat temu, zaledwie kilka osób wiedziało, kim On naprawdę jest.

Każdy, kto poznaje Go takim jakim On jest, osiąga wyzwolenie natychmiast, a opuszczając swe obecne ciało, udaje się z powrotem

do Osoby Boga, aby już nigdy nie powrócić do tego wszechświata różnorodnych cierpień. W Bhagavad-gicie (4.9) Pan potwierdza to słowami:

*janma karma ca me divyam / evam yo veti tattvatah  
tyaktva deham punar janma / naiti mam eti so 'rjuna*

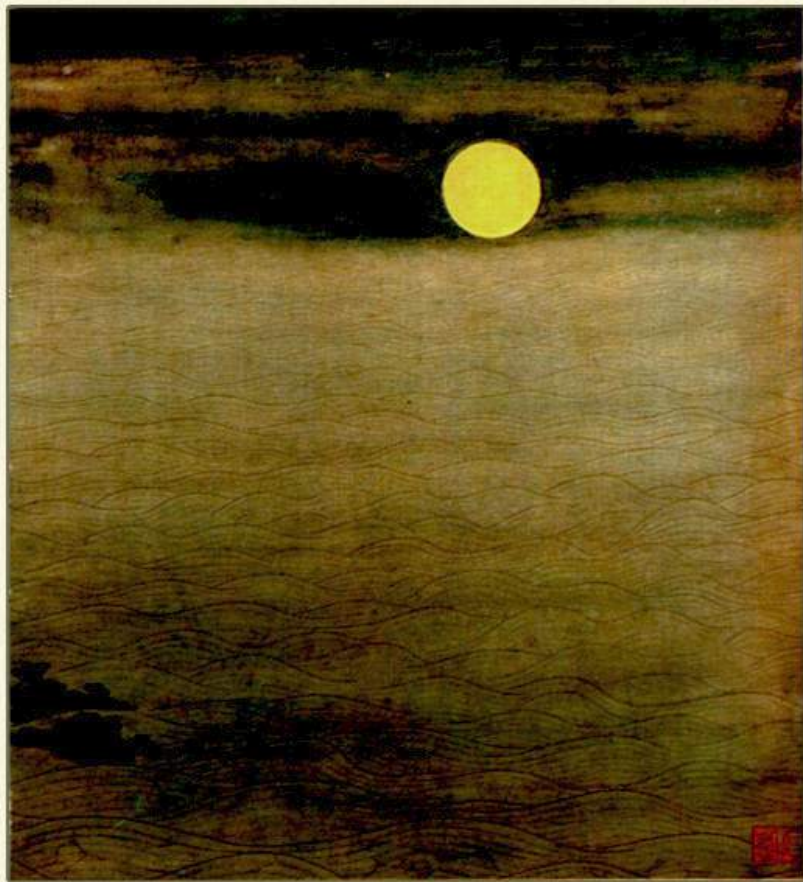
„Kto zna transcendentalną naturę Mojego pojawiania się i Moich czynów, ten, opuściwszy to ciało, nigdy nie rodzi się ponownie w tym świecie materialnym, ale osiąga Moją wieczną siedzibę.”

Ale są też głupcy, którzy uważają Pana za zwykłego człowieka, nie znając istoty Jego transcendentalnych cech. W Bhagavad-gicie (9.11) Pan potwierdza to następująco:

*avajananti mam mudha / manusim tanum asritam  
param bhavam ajananto / mama bhuta-mahesvaram*

„Głupcy wyśmiewają Mnie, kiedy zstępuję w ludzkiej postaci. Nie znają Mojej transcendentalnej natury i nie wiedzą, że jestem Najwyższym Panem wszystkiego, co istnieje.”

[{ Spis Treści }](#)





## Tekst 42

Jesienne noce są przyjemne, gdyż nie jest ani za gorąco, ani za zimno. Łagodny wietrzyk, przepływający przez pełne owoców i kwiatów ogrody Vrindavan, zdawał się przynosić przyjemność wszystkim. Tej przyjemności nie doświadczały jedynie gopi, które pod nieobecność Krysny ogarniał głęboki smutek.



Są dwa rodzaje transcendentálnych emocji, doświadczanych przez osoby wielbiące Pana. Jeden rodzaj nazywa się *sambhoga*, a drugi *viraha*. Według autorytetów z sukcesji uczniów, wielbienie *viraha* dostarcza wyższego smaku niż wielbienie *sambhoga*. *Sambhoga* ma miejsce przy bezpośrednim kontakcie, a *viraha* ma miejsce bez takiego kontaktu. Pan Śri Caitanya Mahaprabhu polecił

nam podjąć rodzaj wielbienia *viraha*. W naszym obecnym stanie nie możemy nawiązać żadnego bezpośredniego kontaktu z Osobą Boga, ale praktykując nastrój *viraha*, będziemy w stanie transcendentalnie doznać obecności Pana z większą miłością, niż w Jego obecności.

Bez miłości do Boga nie ma kwestii mówienia nawet o bezpośrednim kontakcie z Nim. Podczas zstąpienia Pana do tego świata, widziały Go niezliczone tysiące ludzi, ale ponieważ nie mieli oni miłości do Boga, z trudem przychodziło im zrozumienie, że Śri Krysna jest Osobą Boga. Dlatego w pierwszej kolejności musimy uaktywnić naszą uśpioną miłość do Boga, poprzez przestrzeganie zasad i podążanie śladami tych autorytetów, którzy usytuowani są na platformie miłości do Boga. Pasterki *gopi* dają nam najwyższy przykład niez mieszanej z niczym miłości do Boga i Pan Caitanya w końcowej fazie Swych realizacji zmanifestował ten rodzaj wielbienia *viraha*, jaki prezentowały pasterki *gopi*.

Również w tym materialnym świecie możemy doświadczyć cienia nastroju *viraha*. Kochająca żona, mąż czy przyjaciel, może odczuwać przez jakiś czas szaleńczy brak osoby ukochanej, ale taki stan umysłu nie jest trwały. Kochający mąż, czy kochająca żona wchodzi w nowy związek i zapominają o przeszłości. Jest tak z powodu braku realności związków tego materialnego świata.

Sytuacja duchowa jest jednak diametralnie inna. Bona fide osoba, która jest zakochana w Bogu, nie może nigdy Go zapomnieć nawet w zamian za wszystko inne. Wielbiciel Pana nie może być szczęśliwy bez Pana, niezależnie od okoliczności. Podczas nieobecności Pana wielbiciel ma Jego towarzystwo poprzez rozpamiętywanie nastroju rozłąki jakiej doświadczał Pan, a ponieważ Pan jest absolutny, uczucie rozłąki jakiego doświadcza wielbiciel obdarza go wyższym smakiem, niż kontakt bezpośredni. Jest to możliwe tylko po rozwinięciu autentycznej miłości do Niego. W tym stanie wielbiciel jest zawsze z Panem poprzez uczucie rozdzielania, które w pewnych okolicznościach staje się bardziej dotkliwe i nie do zniesienia. Łagodny wietrzyk przypomniał pasterkom o Panu i dotkliwie odczuły rozłąkę z Nim.



---

## Tekst 43

**Jesienią, wszystkie ptaki, zwierzęta i ludzie, odczuwają silniejszy impuls seksualny i ta nieodparta siła zmusza byki, jelenie, ptaki i ludzi do zapładniania swych partnerek. Podobne zapłodnienie następuje w rezultacie służby oddania dla Pana.**



Służba oddania dla Pana nigdy nie idzie na marne. Rezultat czyjejś określonej służby oddania pojawi się we właściwym momencie, nawet gdy osoba ta tego nie pragnie. Czyści wielbiciele nie chcą niczego od Pana w zamian za swoją służbę, gdyż nie prowadzą z Panem układów biznesowych. Jednak Pan ze Swojej własnej woli, spełnia wszystkie pragnienia Swoich wielbicieli.

Może się wydawać, że z materialnego punktu widzenia wielbiciel Pana staje się coraz biedniejszy, ale w rzeczywistości tak nie jest. Typowym przykładem są Pandawowie. Pięciu braci, spośród których najstarszym był król Yudhisthira, przeszło różne rodzaje prześladowań ze strony swoich kuzynów, którym przewodził Duryodhana. Ale w dłuższej perspektywie czasu, król Yudhisthira został przez Pana Śri Krysznę osadzony na tronie, a jego wszyscy wrogowie zostali pokonani. Króla Yudhisthirę nigdy nie poruszały nieszczęścia, które spotykały ich pomimo posiadania Pana Kryszny za towarzysza. Pandawowie nigdy nie modlili się do Pana o nic innego, jak o służbę oddania dla Niego, i we właściwym czasie wszystko obróciło się na ich korzyść.

Dlatego wielbiciel powinien pełnić swoją służbę oddania z pełnym zaangażowaniem, wytrwałością i ufnością. Powinien wypełniać swoje planowe obowiązki, być czystym w sercu i pełnić służbę w towarzystwie innych wielbicieli. Wszystkie te sześć punktów doprowadzi wielbiciela na ścieżkę sukcesu. Nie należy zniechęcać się w wykonywaniu służby oddania. Porażki wcale nie muszą oznaczać szkód czy strat, a raczej mogą stać się filarami sukcesu. Należy mieć

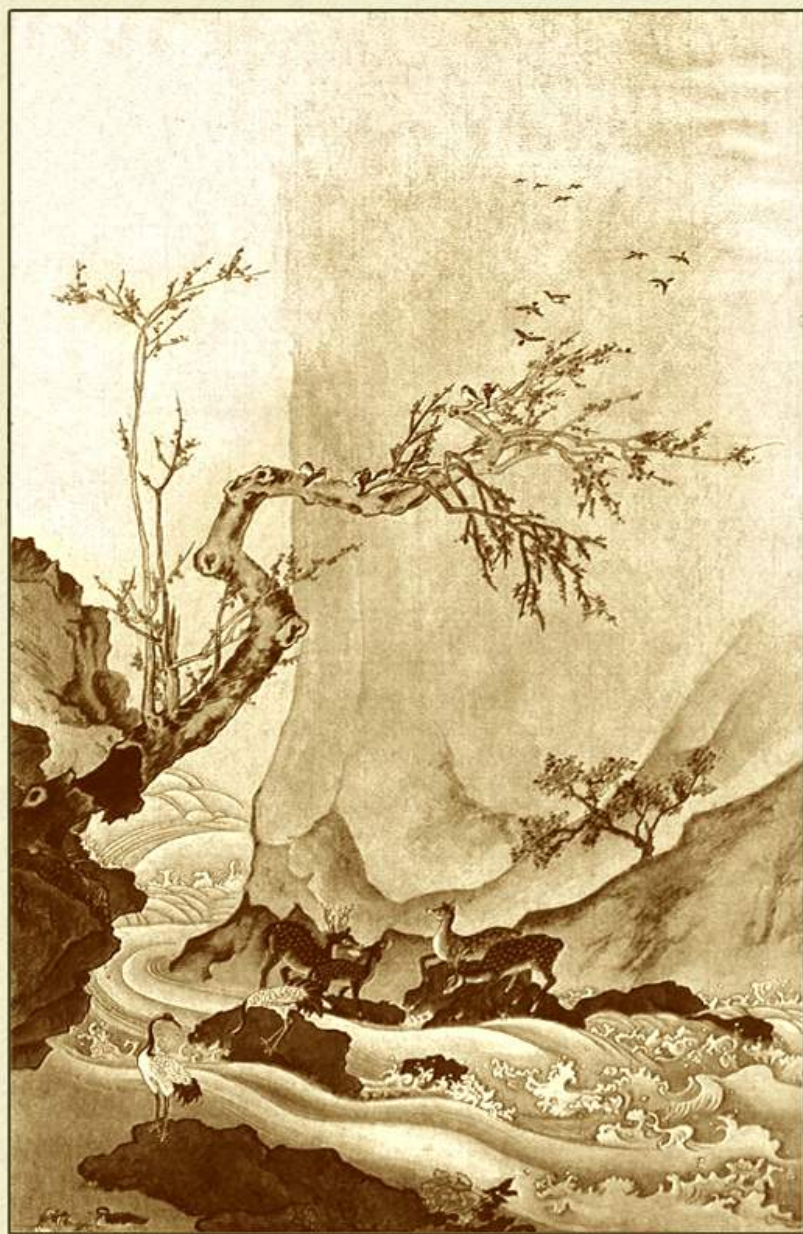


silną wiarę w zasady regulujące za jakimi podążają dusze samozrealizowane i nie wolno nigdy wątpić w ostateczny rezultat takiej służby oddania. Wręcz odwrotnie, trzeba wypełniać swoje przepisane obowiązki bez wahania i nigdy nie należy poddawać się wpływom niewłaściwego towarzystwa.

Nigdy nie powinniśmy uważać powrotu do Osoby Boga za zabawę. Musimy podejść do tego poważnie, jak zalecają to pisma. Dla osoby szczerze podążającej procesem, rezultat jest absolutnie pewny i kiedy nadejdzie właściwy czas, pojawi się sam. Dhruva Maharadża udał się do lasu by wielbić Boga dla określonego celu, ale kiedy tylko Pan pojawił się przed nim, nie pragnął już od Pana niczego. Pan jednakże obdarzył Dhruwę Maharadżę dwiema korzyściami: najpierw spełnił jego materialne pragnienia, a następnie pobłogosławił go wiecznym wyzwoleniem. Takie nauki poznajemy ze wszystkich pism objawionych. Wszechmocny Bóg przyznaje nam rezultaty jakich pragniemy i dlatego powinniśmy pragnąć tego, co jest wieczne, przepełnione duchową radością i pełne wiedzy. Nie powinniśmy pełnić służby oddania dla osiągnięcia rzeczy tymczasowych i bezwartościowych.

[{ Spis Treści }](#)







---

## Tekst 44

**Jesienią wszystkie zbiorniki wodne pełne są kwiatów lotosu. Są tam również i inne kwiaty przypominające lotosy, a wśród nich znajduje się kwiat kumuda. Kiedy wschodzi słońce, wszystkie kwiaty pięknie otwierają się, ale nie kwiat kumuda. Podobnie, przypominającym lotosy ludzi cieszy pojawienie się odpowiedzialnego króla. Ale ludziom przypominającym kwiat kumuda, to się nie podoba.**



W tym wieku Kali ludzie chcą mieć własny rząd, ponieważ klasa królów uległa zepsuciu. Dawniej jednak tak nie było. Królewscy synowie trenowani byli pod okiem doskonałych braminów-*acaryów*, tak jak Pandavowie i Kauravowie posłuszni byli instrukcjom kwalifikowanego bramina i profesora, Śri Dronacaryi. Książęta byli rygorystycznie szkoleni w polityce, ekonomii, sztuce wojennej, etyce i moralności, naukach, a ponadto, w służbie oddania dla Pana. Dopiero po takim dobrym przygotowaniu, książęta mogli być koronowani. A gdy już któryś zostawał królem, wtedy nadal doradzali mu dobrzy bramini. Jeszcze nawet w średniowieczu Maharadża Czandragupta miał za doradcę uczonego bramina Canakya Panditę.

W systemie monarchistycznym jeden dobrze wykształcony człowiek był wystarczająco kompetentny by rządzić samodzielnie krajem. Ale w demokracji nikt nie przechodzi takich szkoleń, przez jakie przechodzili dawniej książęta. Politycy po prostu obejmują odpowiedzialne stanowiska w administracji rządowej przy pomocy zdobytych głosów wyborczych i dyplomatycznych zabiegów. W miejsce jednego króla, czyli najwyższego urzędnika sprawującego władzę, w demokracji jest tak wielu niby-królów: prezydent, ministrowie, wiceministrowie, sekretarze, asystenci sekretarzy, osobiści sekretarze i podsekretarze. Są różnorodne partie: polityczne, społeczne czy komunalne i są również strażnicy dyscypliny partyjnej, partyjne zachcianki i tak dalej. Ale nikt nie jest odpowiednio

przygotowany do tego, aby zadbać o prawdziwe interesy rządzonego ludu. W tak zwanych rządach demokratycznych korupcja szaleje jeszcze bardziej niż w autokracji czy monarchii.

Ci, którym się dobrze powodzi dzięki stwarzaniu pozorów służenia ludowi, wcale nie są zainteresowani, aby państwem rządził król. Oni są jak te kwiaty kumuda, które nie czerpią przyjemności z promieni wschodzącego słońca. Słowo *ku* znaczy „zła”, a *mud* znaczy „przyjemność”. Tym, którzy chcą obławiać się dzięki stanowiskom w administracji, nie na rękę są rządy dobrego króla. Pomimo głoszenia demokracji, sami chcą być królami. Dlatego przy pomocy fałszywej propagandy walczą pomiędzy sobą o głosy wyborców i czerpią przyjemność z politykowania osobiście. Nie ucieszyłaby ich więc osoba króla. Obecność dobrego króla nigdy nie cieszy złodziei i bandytów, natomiast posiadanie takiej dobrze wyszkolonej osoby na czele państwa jest w interesie zwykłych ludzi.

[{ Spis Treści }](#)





---

## Tekst 45

**Po tym jak nowo wyrosłe zboża zostały ścięte i zwiezione z pól ryżowych do domów, wszędzie zaczęto obchodzić uroczystości zwane *navanna*, w obecności Pana jako Śri Krysny i Baladevy.**



W kulturze wedyjskiej, uczeni uważają wszystkie takie naturalne produkty jak zboża, owoce, kwiaty i mleko, za dary Boga. Nikt nie jest w stanie wyprodukować tych rzeczy w fabrykach stworzonych przez człowieka, niezależnie od tego jak bardzo ludzie mogą być zaawansowani naukowo. Ludzie mogą przygotować różne potrawy z takich przysłanych przez Boga darów natury, ale nie są w stanie wyprodukować tych naturalnych składników. Dlatego ludzie duchowej kultury odczuwają wdzięczność w stosunku do Pana, gdy otrzymują wystarczające ilości produktów naturalnych.

Ceremonia *navanna-prasana* jest okazaniem Bogu wdzięczności za dary natury. Najpierw wieśniacy ofiarowują nowo zebrane ziarno ryżu Panu, czy to indywidualnie czy to zbiorowo, po czym wszyscy jedzą ofiarowane Panu *prasadam*. Dzięki takim ceremoniom ludzie czują się szczęśliwi i zamożni.

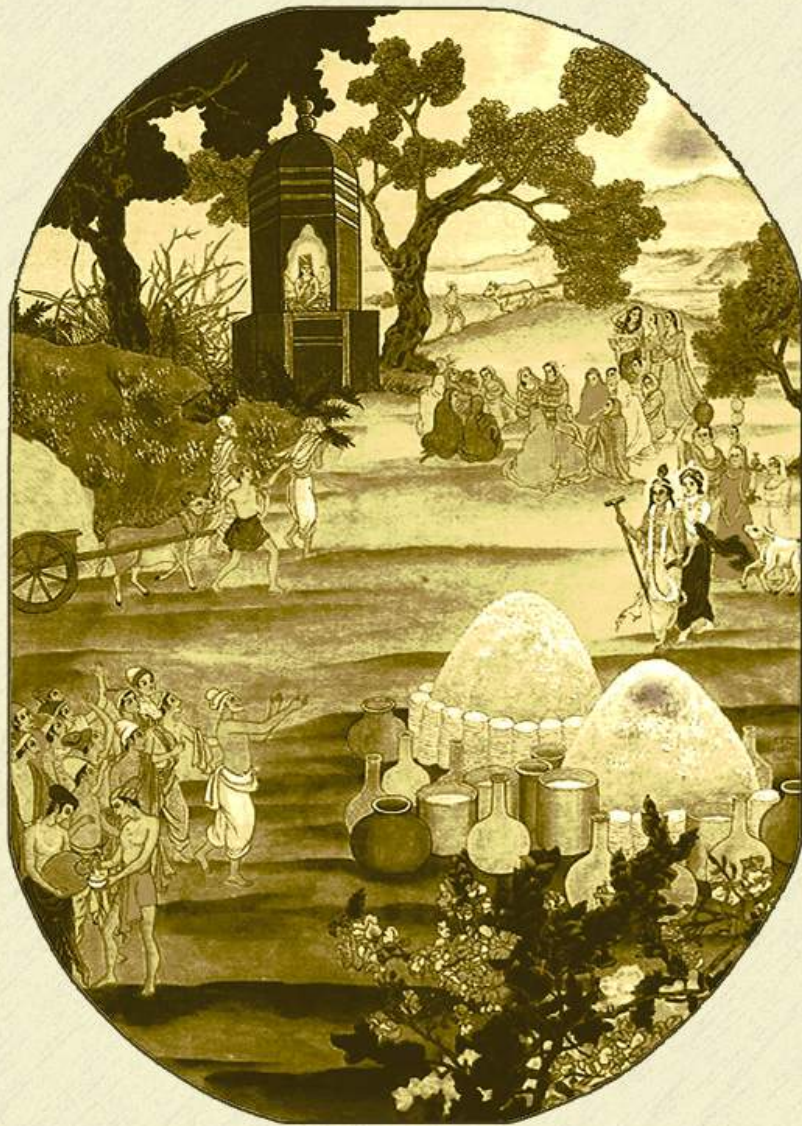
Zawsze powinniśmy okazywać naszą wdzięczność za łaskę Pana. Nie powinniśmy sądzić, że jesteśmy w stanie wyprodukować obfite ilości zbóż jedynie dzięki naszym traktorom i nawozom. Te mogą pomóc nam jedynie jako narzędzia do produkcji; gdyż bez przyzwolenia Pana nie ma możliwości wyprodukowania zbóż, nawet ze wszystkimi traktorami i nawozami.

Gdy Pan Krysna i Pan Baladeva byli obecni w tym świecie, dobrzy mieszkańcy Vrindavan mieli okazję zrozumieć, że urodzaj żywności jakiego doświadczali, zawdzięczali obecności Pana. Niektórzy mieszkańcy Vrindavan, włączając w to ojca Pana Krysny, Nandę Maharadżę, zwykli spełniać ofiary dziękczynne dla króla niebios, Indry, który jest kontrolerem deszczu. Bez obfitych deszczów nie mogą wyrosnąć zboża, dlatego więc ludzie składali ofiary

Indrze. Jednakże Pan Śri Krysna zatrzymał tę spełnianą od pokoleń ceremonię i poradził Swemu ojcu, aby w jej miejsce spełniono ofiarę dla Najwyższego Pana. Jego celem było wskazanie, że nie ma potrzeby odrębnego zadowalania poszczególnych półbogów odpowiedzialnych za funkcjonowanie różnych departamentów kosmosu, tylko że trzeba składać ofiary Najwyższemu Panu, ponieważ jest On Panem i mistrzem, a wszyscy inni są Jego sługami. W ten sposób, słynna ceremonia *anna-kuta*, spełniana zwłaszcza we Vrindavan – ale również i w innych częściach Indii, została wprowadzona przez Pana. Tradycja ta utrzymuje się aż do dziś w postaci wielbienia Wzgórza Govardhana, na którym Pan radośnie spędzał czas wypasając krowy. Giri Govardhana wielbiony jest jako nie różny od Pana, jako że nie ma różnicy pomiędzy Bogiem, Jego parafernaliaми i Jego rozrywkami.

[{ Spis Treści }](#)







---

## Tekst 46

**Kupcy, wędrowni mędrzy, królowie i uczniowie, którzy przez cztery miesiące, trwającej od czerwca do września pory deszczowej nie mogli opuszczać swych domostw, zaczęli w końcu wyruszać w świat by osiągać swój życiowy sukces. Tak samo, doskonałe dusze dostają stosowne ciała zaraz po opuszczeniu obecnego.**



Ludziom w ogólności—a zwłaszcza kupcom, nauczającym mędrcom, królom i uczniom—radzi się nie opuszczać domów podczas czterech miesięcy pory deszczowej. Okres tych czterech miesięcy znany jest jako Czaturmasja i dla każdego przepisane są specyficzne zasady obchodzenia tego okresu, częściowo z uwagi na względy zdrowotne, a częściowo z uwagi na realizację duchową. Podczas pory deszczowej kupcy nie mogą swobodnie handlować, wędrowni nauczyciele – tacy jak *sannyasini* – nie mogą swobodnie nauczać doktryn wedyjskich, królowie nie mogą dokonywać objazdu swych królestw, a uczniowie nie mogą chodzić do swych szkół, które są wtedy zamknięte. Ale po okresie Czaturmasji oni wszyscy ponownie odzyskują swobodę do wykonywania swoich poszczególnych obowiązków, dzięki którym mogą osiągać swoje upragnione rezultaty.

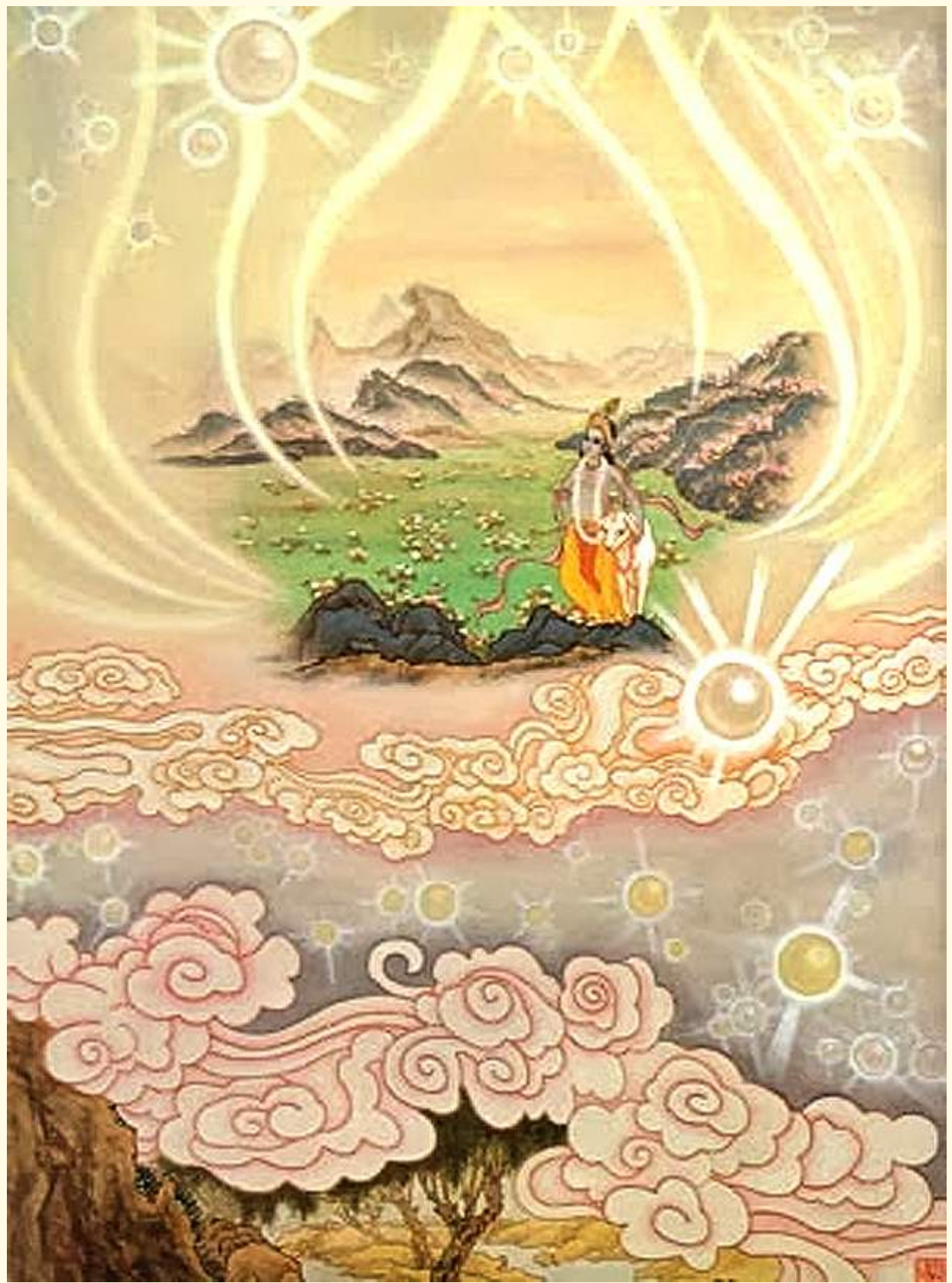
W taki sam sposób nie można osiągnąć upragnionych rezultatów swych wyrzeczeń, dopóki nie osiągnie się wolności od obecnego ciała. Istnieją różne sposoby praktykowania różnych rodzajów jogi, które prowadzą do różnych rezultatów w różnych sferach życia. To nie jest tak, że wszystko jest tym samym. Istnieje różnorodność form życia, różnorodność planet i różnorodność sukcesów w duchowej realizacji. I wszystko to może być osiągnięte dopiero po zakończeniu tego, przypominającego okres Czaturmasji, życia. Dlatego myślenie, że możemy udać się na inne planety w obecnym ciele, jest jedynie głupim wytworem wyobraźni. Jeśli pragniemy udać się na Devalokę, czyli planety zamieszkałe przez półbogów,

musimy zdobyć odpowiednie kwalifikacje i tak samo jest gdy chcemy udać się z powrotem do królestwa Boga. A nawet jeśli chcemy pozostać na tej planecie, ale w lepszych warunkach życia, to również będzie zależało to od spełnienia określonych wymogów. Tak czy inaczej, nasze pragnienia mogą zostać spełnione zaraz po opuszczeniu tego ciała.

Kupcy, wędrowni nauczyciele, królowie i uczniowie, stanowią cztery ważne części ludzkiego społeczeństwa. Na kupcach spoczywa obowiązek zadbania, aby każdy otrzymał właściwy udział w żywności, którą żywe istoty otrzymują w darze od Boga. Nauczający *sannyasini* nie powinni zajmować się konstruowaniem klasztorów (*matha*) i świątyń, ale powinni chodzić od domu do domu i oświecać ludzi w świadomości Boga. Król powinien opuszczać swój pałac by osobiście doglądać spraw jakie dzieją się w jego królestwie. (Maharadża Pariksit podczas takiego objazdu natknął się na człowieka, Kali, który zamierzał zabić krowę i natychmiast go ukarał). Uczeń natomiast powinien zdobywać wiedzę gdziekolwiek jest ona dostępna. Połączone działanie tych czterech części społeczeństwa zawsze przyczynia się do ogólnego dobrobytu ludzi.

[{ Spis Treści }](#)





---

## Tekst 47

Z królestwa Transcendencji, które nazywa się Krysznaloka, emanuje świetlista poświata, która przypomina ogon komety. Ta świetlista poświata jest nieograniczona, niezmierna i niezgłębiona. Unoszą się w niej niezliczone świetliste planety, a każda z nich jest samoświatna. Jakiś ograniczony obszar tej świetlistej poświaty zostaje okryty przez energię materialną, tak jak fragment nieba zostaje czasami przesłonięty przez chmurę. Wewnątrz tej materialnej energii znajdują się niezliczone wszechświaty, w każdym wszechświecie znajdują się niezliczone materialne planety, a ziemia jest jedną z takich planet. W ten sposób możemy zrozumieć jak niewiele znaczącą częścią całego kosmosu jest ten glob, na którym żyjemy.



Jak wspomniano powyżej, Krysznaloka jest rezydencją Osoby Boga, oryginalnej Transcendencji. Świetlista poświata emanująca z Krysznaloki jest osobistym blaskiem Pana. Wszechmocny Pan będąc pełnym niepojętych energii, rozprzestrzenia się poprzez różne formy i energie. Istnieją formy pochodzące z Jego energii, jak również formy emanujące z Jego osoby. Ponieważ jest On posiadaczem niezliczonych energii, może zrobić cokolwiek tylko zapragnie i odbywa się to natychmiast oraz w pełnej doskonałości. Jego energie przypominają emanujące z ognia ciepło i światło. Cała ta manifestacja kosmiczna jest niczym innym jak rozwinięciem Jego energii. Te energie są Jego emanacjami i dlatego stanowią jednocześnie jedność z Nim, jak i też są od Niego różne.

Transcendencja porównywana jest do mleka, a emanacje Pana porównywane są do jogurtu. Jogurt nie jest niczym innym jak mlekiem, ale jednocześnie różni się od niego. Jogurt jest mlecznym produktem, ale nie może być użyty w miejsce mleka. Pan jest też porównywany czasami do drzewa. Chociaż korzenie drzewa są przyczyną istnienia jego pnia, konarów, gałązek, liści i owoców, to jednak pień drzewa nie jest owocem, owoc nie jest liściem, ani też

liść nie jest korzeniem. Jeśli chodzi o dostarczenie drzewu wody, to musi być ona dostarczona do korzeni, a nie do liści. Polewanie wodą liści nie służy żadnemu celowi, natomiast podlewanie korzeni zaspokaja wszystkie cele. Taka jest esencja filozofii duchowej kultury.

Krysznaloka ma również inną nazwę, Goloka Vrindavan. Poniżej tej Goloki znajdują się Hari-dhama, Maheśa-dhama i Devi-dhama. Hari (Visnu, Narayana) jest oficjalną postacią Pana, Maheśa (Śiva) jest oficjalną postacią energii Pana, a Devi jest ekspansją energii Pana. Również żywe istoty są ekspansjami energii Pana. Są dwa rodzaje żywych istot, jedne nazywane są duszami wyzwolonymi, a drugie nazywane są duszami uwarunkowanymi.

Planety, które unoszą się w świetlistej poświacie nazywają się Hari-dhama. Panującą tam postacią Boga jest Hari, a bóstwami nad którymi On panuje są wyzwolone dusze. Mimo, że cechy dusz wyzwolonych i cechy Pana są niemal takie same, to jednak Pan Hari jest dominującym, a wyzwolone dusze są Mu podległymi. Niezliczonym planetom w Hari-dhama przewodzą różne, formalne ekspansje Pana i każda z nich nosi inne imię.

Wszechświaty znajdujące się wewnątrz tej energii materialnej nazywane są Devi-dhama. Panuje tu Pan Visnu, któremu asystują Brahma i Śiva. Królestwo Devi-dhama kontrolowane jest przez trzy siły natury materialnej, mianowicie dobroć, pasję i ignorancję. Pan Visnu jest inkarnacją dobroci, Brahma jest inkarnacją pasji, a Śiva jest inkarnacją ignorancji. Brahma stwarza ten materialny świat, Visnu go utrzymuje, a Śiva go niszczy. To materialne stworzenie jest powoływane do istnienia z woli Pana i również z Jego woli jest unicestwiane. Choć leżące w tej materialnej energii wszechświaty są tak cyklicznie tworzone i unicestwiane, to planety znajdujące się w królestwie Hari-dhama istnieją wiecznie.

Uwarunkowane żywe istoty, które wolą cieszyć się same zamiast służyć Panu, dostają szansę przebywania w Devi-dhama i poszukiwania wyzwolenia. Niektóre z nich udają się do Hari-dhama, niektóre udają się do Maheśa-dhama, a niektóre pozostają w Devi-dhama. Maheśa-dhama jest granicznym obszarem znajdującym się pomiędzy Hari-dhama i Devi-dhama. Impersonaliści, którzy pragną



wtopienia się w Transcendencję, umieszczani są w Maheśa-dhama. Ci, którzy chcą pozostać na różnych systemach planetarnych w tych materialnych wszechświatach, też mogą to zrobić. Ale ci, którzy pragną wydostać się z tej energii materialnej, mogą albo osiągnąć którąś z planet królestwa Hari-dhama, albo udać się bezpośrednio na Krysznalokę.

Proces *bhakti-jogi* umożliwia żywej istocie wejście do królestwa Hari-dhama, proces *jnana-jogi* umożliwia jej wejście do królestwa Maheśa-dhama, a proces *karma-jogi* zmusza ją do pozostania w Devi-dhama i podlegania nieustannym narodzinom i śmierciom, oraz zmieniania materialnych okryć cielesnych, stosownie do rodzaju *karmy* jaką ona wykonuje.

[{ Spis Treści }](#)





---

## Tekst 48

**Księżyc, inaczej zwany Czandraloką, jest jednym z czterech ważnych miejsc rezydowania półbogów. Za Jeziorem Manasa znajduje się Góra Sumeru. Po wschodniej stronie tej góry znajduje się planeta Devadhani, na której rezyduje Indra. Po południowej stronie Góry Sumeru znajduje się planeta Samyamani. Tam rezyduje Yamaraja. Po stronie zachodniej jest planeta Nimlocani, gdzie rezyduje Vayu, półbóg kontrolujący wiatr. A po stronie północnej usytuowany jest Księżyc, znany też jako Vibhavari.**



Wszystkie te różnorodne planety znajdują się w tym samym wszechświecie, w którym usytuowana jest również nasza planeta. Osoby bardzo materialistyczne zawsze angażują się w zadowalanie zmysłów. Takie osoby podejmują wielbienie materialnych półbogów i bogiń w celu spełnienia swych materialnych pragnień. Mają upodobanie do pełnienia ofiar przebłagalnych dla półbogów i swych przodków w niebie. Takie osoby otrzymują automatycznie promocję na Księżyc, gdzie mogą delektować się niebiańskim napojem *soma*.

Warunki temperaturowe jakie panują na Księżycu są zbyt zimne dla mieszkańców Ziemi, dlatego zwykli ludzie, którzy próbują tam się dostać w ziemskich ciałach, marnują jedynie czas. Sama obserwacja Księżyca z daleka nie pomoże nikomu w zrozumieniu warunków jakie tam panują. Należy najpierw przekroczyć Jezioro Manasa, a następnie Górę Sumeru i dopiero wtedy możliwe jest wyśledzenie orbity Księżyca. Poza tym, żaden zwykły człowiek nie ma możliwości wejścia na tę planetę. A nawet ci, którzy mogli tam się udać po śmierci, musieli wcześniej spełniać przepisane obowiązki dla zadowolenia *pitów* i *devów*. Nawet oni jednak zostają odesłani z powrotem na Ziemię, po przeżyciu określonej długości czasu na Księżycu.

Dlatego ludzie o rozwiniętej świadomości nie marnują czasu na wycieczki na Księżyc, czy to rzeczywiste, czy też wyimaginowane. Takie inteligentne osoby nie zabiegają o chwilowe zadowolenie płynące ze zmysłów. One raczej wykorzystują swoją zgromadzoną energię dla kultury duchowej. Wypełniają religijne obowiązki dla zadowolenia Najwyższego Pana, nie dla własnych zmysłów. Takich wyjątkowych wielbicieli Pana cechują takie oznaki jak brak przywiązania do materialnych uciech, bycie zadowolonym w sobie, czystość serca, przywiązanie do służby oddania, brak zainteresowania rzeczami tymczasowymi oraz wolność od fałszywego ego. Według nauk Wed, takie wielkie osobistości ostatecznie osiągną to miejsce, w którym panuje Najwyższa Osoba Boga i które wolne jest od śmierci, narodzin, starości i chorób. Zmierzając w stronę tych duchowych planet, te wielkie osobistości przechodzą przez linię Słońca zwaną *arcir-marga* i widzą po drodze wszystkie planety jakie leżą pomiędzy Ziemią, a światem duchowym.

[{ Spis Treści }](#)

## O autorze

Śri Śrimad A. C. Bhaktivedanta Swami Prabhupada pojawił się w tym świecie w roku 1896, w Kalkucie, w Indiach. Po raz pierwszy spotkał swojego mistrza duchowego, Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvati Gosvamię w 1922 roku w Kalkucie. Bhaktisiddhanta Sarasvati, wybitny uczony religijny i założyciel sześćdziesięciu czterech Gaudiya Matha (instytutów wedyjskich), polubił tego wykształconego, młodego człowieka i przekonał go, aby poświęcił swoje życie nauczaniu wiedzy wedyjskiej. Śrila Prabhupada został jego studentem, a jedenaście lat później formalnie inicjowanym uczniem.

W czasie ich pierwszego spotkania, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura poprosił Śrila Prabhupadę, aby szerzył wiedzę wedyjską w języku angielskim. W kilka lat później Śrila Prabhupada napisał komentarz do Bhagavad-gity, wspomagał działalność Gaudiya Matha, a w roku 1944 zaczął wydawać *Back to Godhead* – dwutygodnik w języku angielskim, który obecnie jego uczniowie wydają na Zachodzie w ponad trzydziestu językach.

W uznaniu dla uczoności i oddania Śrila Prabhupady, w 1947 roku Gaudiya Vaisnava Society nadało mu tytuł „Bhaktivedanta”. W roku 1950, w wieku lat pięćdziesięciu czterech, Śrila Prabhupada porzucił życie rodzinne, przyjmując porządek *vanaprastha*, aby bardziej poświęcić się swoim studiom i pisaniu. Śrila Prabhupada przeniósł się do świętego miasteczka Vrndavan, gdzie w bardzo skromnych warunkach żył w średniowiecznej świątyni Radha-Damodara. Tam przez kilka lat całkowicie oddawał się głębokim studiom i pisaniu. W roku 1959 przyjął wyrzeczony porządek życia (*sannyasę*). W Radha-Damodara Śrila Prabhupada rozpoczął pracę nad dziełem swego życia: wielotomowym tłumaczeniem i komentarzami do Śrimad-Bhagavatam (Bhagavata Purana) – zawierającego osiemnaście tysięcy wersów. Napisał również *Łatwą podróż na inne planety*.

Po wydaniu trzech tomów Bhagavatam, Śrila Prabhupada opuścił Indie w 1965 roku, aby wypełnić misję swojego mistrza duchowego. Następnie napisał ponad sześćdziesiąt tomów autorytatywnych tłumaczeń, komentarzy i podsumowujących studiów na temat filozoficznych i religijnych klasycznych dzieł Indii.

Kiedy w roku 1965 Śrila Prabhupada po raz pierwszy przybył drogą wodną do Nowego Yorku, był praktycznie bez grosza. Po niespełna roku wielkich trudów, w lipcu 1966 roku założył Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Krsny. Aż do chwili, gdy opuścił ten świat (14 listopada 1977 roku), przewodził temu towarzystwu i był świadkiem jego rozrostu do przeszło stu *aśramów*, szkół, świątyń, instytutów i społeczności rolniczych.

To właśnie Śrila Prabhupada założył duchową społeczność New Vrndavan w Zachodniej Virginii i zaprowadził na Zachodzie wedyjski system edukacji, *gurukulę*.

Śrila Prabhupada również zainspirował konstrukcję kilku wielkich, międzynarodowych, kulturalnych centrów w Indiach. Centrum w Śri-dhama Mayapur w Zachodnim Bengalu jest miejscem, gdzie zaplanowano miasto duchowe. Jest to ambitny projekt, którego wykonanie będzie trwało następne dziesięć lat. We Vrndavan w Indiach jest wspaniała świątynia Krsna-Balarama i Międzynarodowy Dom Gościnny. Duże kulturalne i szkoleniowe centrum jest też w Bombaju. Poza tym w planie jest również budowa innych centrów, w dwunastu innych ważnych miejscach subkontynentu indyjskiego.

Jednakże najbardziej znaczącym darem Śrila Prabhupady są jego książki. Wysoce respektowane przez społeczeństwo akademickie za ich autorytatywność, głębię i jasność, służą za standardowe podręczniki na wydziałach wielu uczelni. Jego prace zostały przetłumaczone na przeszło trzydzieści języków. Bhaktivedanta Book Trust, założone w roku 1972 w celu publikowania jego książek, stało się największym światowym wydawcą w dziedzinie religii i filozofii Indii.

Pomimo swego zaawansowanego wieku, Śrila Prabhupada w przeciągu zaledwie dwunastu lat – czternaście razy okrążył Ziemię, dając wykłady na sześciu kontynentach. Pomimo takiego ożywionego trybu życia, Śrila Prabhupada nie przestawał pisać. Jego prace stanowią prawdziwą bibliotekę filozofii, religii, literatury i kultury wedyjskiej.

[{ Spis Treści }](#)